



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 51 ABC

Czwartek, 2 marca 1939

Rok 2

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chołnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Wyniki rozmów polsko-włoskich

Ład i sprawiedliwość istotnymi celami polityki Włoch i Polski

KRAKÓW. W czasie wizyty ministra hr. Ciano w Polsce odbyło się szereg rozmów, które dały możliwość ministrowi spraw zagranicznych Italii oraz p. Beckowi, ministrowi spraw zagranicznych Polski, stwierdzenia raz jeszcze istnienia między obydwojma krajami ducha przyjaźni i całkowitej szcerości wzajemnych stosunków jak i dodatnich tego konsekwencji.

Obaj ministrowie potwierdzili, że ład i sprawiedliwość są istotnymi celami polityki Italii i Polski. Postanowili oni

rozwick nadal przyjazną współpracę ich krajów, współpracę opartą na powinowactwach i wspólnych interesach istniejących między Italią a Polską.

Z uczuciem szczerzej i głębokiej przyjaźni min. Ciano opuszcza Polskę

KRAKÓW. Wczoraj o godz. 18 w Grand Hotelu minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przyjął przedstawicieli prasy polskiej, którym oświadczył m. in.:

„Pragnę powiedzieć panom o silnym

wrażeniu i podziwieniu, jakie odczuwałem, osobiście stwierdzając wielkie postępy, które kraj wasz uczynił we wszystkich dziedzinach: przemysłowej, gospodarczej i wojskowej.

Jestem przeświadczony, że uczucia tak pomyślnie łączące nasze kraje, które w ciągu historii miały tyle punktów zbieżnych, będą musiały uczynić bardziej trwałą i płodną przyjaźń pomiędzy Włochami a Polską.

Znacie zresztą dzięki oświadczeniu, które Duce wystosował do narodu polskiego, jakie są prawdziwe uczucia, żywione przez Włochy faszystowskie w stosunku do odrodzonej Polski.

Kierując ku zaprzyjaźnionemu krajowi za waszym pośrednictwem moje najlepsze życzenia, pragnę przekazać prasie polskiej moje serdeczne pozdrowienia nie tylko w charakterze ministra spraw zagranicznych, ale również jako kolega, gdyż sam miałem zaszczyt należeć do wielkiej rodziny dziennikarzy.

Po złożeniu deklaracji min. Ciano wyraził raz jeszcze zadowolenie z pobytu w Polsce, którą opuszcza z uczuciem szczerzej i głębokiej przyjaźni.

(Patrz również str. 2)

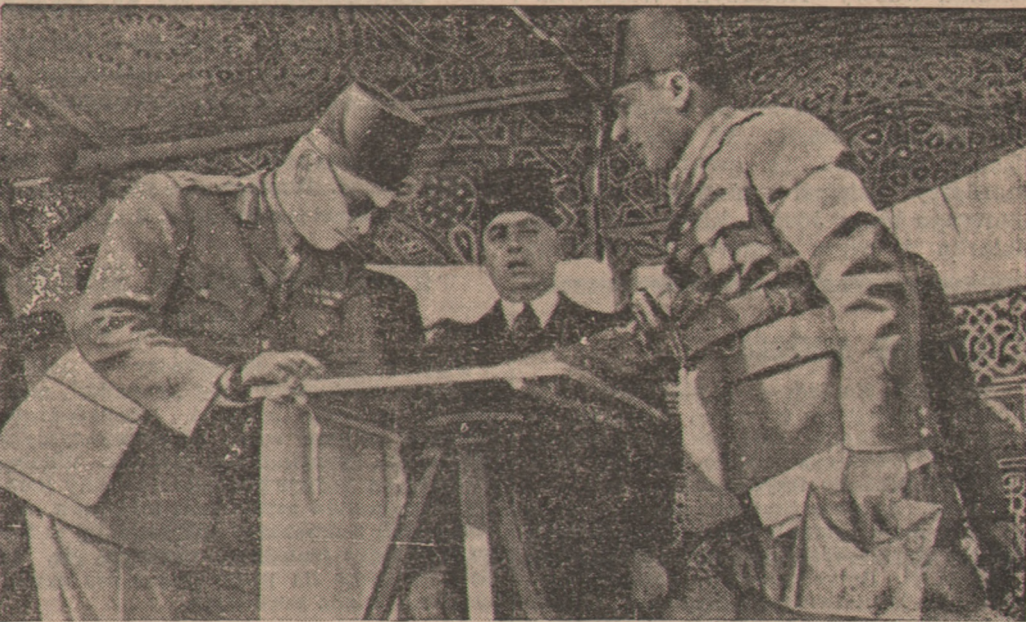
B. min. Eden znowu w jednym szeregu z premierem Chamberlainem

LONDYN. W czasie debaty w izbie gmin w sprawie uznania rządu gen. Franco, przemawiał m. in. b. minister spraw zagranicznych Eden, który w stanowczy sposób opowiedział się za uznaniem rządu gen. Franco.

Przemówienie Edena było najbardziej interesującym momentem całej debaty, albowiem mową swą min. Eden dowiódł, że dziś, w rok po swym ustąpieniu z gabinetu Chamberlaina z powrotem stoi w jednym szeregu z obecnym premierem.

Wedle powszechnej opinii, powrót Edena do rządu oczekiwany jest w niedługim czasie.

Manewry wojsk angielskich i egipskich



KAIR. Wczoraj rozpoczęły się wielkie trzydniowe manewry wojsk angielskich i egipskich w strefie morza Martwego. Ze strony angielskiej biorą udział dwa pułki: „Sussex” i „Essex”, stanowiące brygady obrony kanału Sueskiego. Celem manewrów jest zbadanie zdolności

Niedyspozycja P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, którego rekonwalescencja szybko postępuje, pozostanie w łóżku jeszcze kilka dni.

Minister spr. zagr. Rumunii przybywa w sobotę do Polski

WARSZAWA. W dniu 4 bm. przybędzie do Warszawy z oficjalną wizytą minister spraw zagr. Rumunii p. Gafencu wraz z małżonką.

Pobyt ministra Gafencu w Polsce potrwa 3 dni.

Australia uznała rząd gen. Franco

LONDYN. Rząd australijski oficjalnie ogłosił swą decyzję uznania rządu gen. Franco.

O czym będzie rozmawiał w Warszawie angielski minister dla handlu zagranicznego?



Min. Robert Hudson

LONDYN. „Yorkshire Post” donosi, że warunki kredytowe rządu angielskiego dla Polski celem ułatwienia eksportu, będą jednym z głównych punktów, jakie przedyskutuje w czasie swojej wizyty w Warszawie w dniu 18 marca Robert Hudson, angielski minister dla handlu zagranicznego. Dziennik konserwatywny przypomina, że Polska tworzy obecnie Centralny Okręg Przemysłowy i dodaje, że angielskie gwarancje kredytowe mogą ułatwić wykonanie tego dzieła.

Rada Naczelna OZN potępia wystąpienie przeciwpolskie w Gdańsku

WARSZAWA. W związku z wypadkami na obszarze Wolnego Miasta Gdań-

ska Rada Naczelna OZN uchwaliła następującą rezolucję:

„W związku z ostatnimi prowokacjami przeciwpolskimi w Gdańsku Rada Naczelna OZN z oburzeniem potępia te wystąpienia i stwierdza, że naród polski zdecydowanie i energicznie poprze stanowisko, jakie rząd polski zajmie w tej sprawie”.

Dzisiaj ukaże się pierwszy dym nad kaplicą Sykstyńską

CITTA DEL VATICANO. Wczoraj rano o godz. 9 w kaplicy Paolińskiej kardynał-dziekan Świętego Kolegium kardynalskiego Grawite Pignatelli di Belmonto odprawił mszę świętą o natchnienie przez Ducha Świętego, po której wszyscy kardynałowie odmówili modlitwę „de eligendo Summe Pontifice”.

O godz. 4 po południu nastąpiło procesjonalne wstąpienie kardynałów do konklawe w asyście gwardii szlacheckiej i w obecności korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej.

Dziś o godz. 11,30 ukaże się po raz pierwszy dym ponad kaplicą Sykstyńską — t. zw. „sfumata”.

W części kaplicy Sykstyńskiej, oddalonej od ołtarza i oddzielonej kratą, znajduje się piecyk żelazny, w którym będą palone kartki oddawane podczas głosowania przez kardynałów. Obok stoi skrzynia drewniana, w której przygotowano wiory i torebki papierowe, w które będą wkładane kartki przed spalaniem.

Urządzenie prymitywne, a jednak tak ściśle związane z tradycją konklawe, gdyż

Tezy Rady Naczelnej OZN

uchwalone zostały w trzecim dniu obrad Rady

WARSZAWA. Dnia 1 marca br., jako w trzecim dniu obrad Naczelnej Rady OZN, odbyło się pod przewodnictwem szefa Obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego plenarne posiedzenie, poświęcone dyskusji i uchwaleniu tez, przedstawionych przez poszczególne komisje zagadnieniowe.

Sprawozdanie w komisji przemysłowania kraju złożył gen. Górecki, w komisji kolonialnej adw. W. Supiński, w komisji polityki zdrowia społecznego senator Stryjeński, w komisji planowego przygotowania sił fachowych prof. Czerny.

Po sprawozdaniach komisji zagadnieniowych wywiązała się dyskusja. W

dyskusji zabierał głos również obecny na plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej OZN min. Roman.

Poszczególne tezy będą drukowane kolejno w prasie, poczynając od dnia 3 marca br.

Ponadto powołano do życia komisję statutową Rady Naczelnej OZN w następującym składzie: sen. Dąbkowski Stefan, posł. Kudelska Stefania, poseł Lepecki Zbigniew, Matuszewska Maria, prezes Paschalski Franciszek, dyr. Staniszewski Wacław, pos. Szczepański Włodzimierz, sen. Kamiński Władysław, sen. Tomaszewicz Leopold, mjr. dypl. Galinat Edmund.

Minister spraw zagr. Włoch złożył hołd w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

KRAKÓW. Wczoraj o godzinie 10,30 zjechał na dworzec krakowski specjalny pociąg z Białowięzy, którym przybył minister spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano z małżonką oraz minister spr. zagr. Józef Beck z małżonką.

Na peronie dworca kolejowego, przybranego flagami o barwach państwowych Włoch i Polski, dostojnego gościa powitali przedstawiciele władz.

Z salonu recepcyjnego min. Ciano przeszedł wśród szpaleru utworzonego przez członków kolonii włoskiej w mundurach faszystowskich, witany pozdrowieniem faszystowskim.

Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Włoch orszak samochodów ruszył ulicami miasta na Wawel, gdzie przy dźwiękach „Giovinezzy“ w towarzystwie min. Becka i generała Narbut-Łuczyńskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym udał się wraz z otoczeniem do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył u Jego trumny wspaniałe wieniec z liści drzew laurowych, przepasany wstęgami o barwach włoskich. W chwili składania wienca orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

Nowy gabinet belgijski tworzy Soudan

BRUKSELA. Minister spraw zagranicznych w gabinecie Pierlot'a, Soudan, otrzymał od króla misję utworzenia nowego rządu.

Soudan jest Walończykiem i członkiem stronnictwa socjalistycznego. Obecnie jest on członkiem Senatu. Soudan, który liczy 59 lat, był ministrem sprawiedliwości w pierwszym rządzie van Zeelanda oraz ministrem sprawiedliwości w gabinecie Jansona. Dotychczas Soudan nie odgrywał poważniejszej politycznej roli. Powierzenie mu misji utworzenia nowego gabinetu, wywołało w Brukseli pewną niespodziankę, gdyż ogółem liczone na powrót Spaaka.

115 tys. związków rozwiązano na terenie Austrii

WIENIEN. Według ogłoszonych ostatnio danych urzędowych rozwiązano dotąd na terenie Austrii 120 tys. związków i stowarzyszeń, z czego jedynie 5 tysięcy stowarzyszeń otrzymało zezwolenie na dalszą egzystencję. Przeważającą część rozwiązanych stowarzyszeń stanowiły związki wyznaniowe (katolickie), częściowo zaś stowarzyszenia o charakterze politycznym. Majątek rozwiązanych organizacji, sięgający w sumie setek milionów marek, skonfiskowany został przez władze partii narodowo-socjalistycznej.

Kwasem octowym i siarką otruli w bestialski sposób niemowlę

BIALA. Wielkie wzburzenie mieszkańców Bulowic pod Białą wywołał ponury mord, którego dopuścił się 18-letni Klemens Matusiak i jego 16-letni brat Władysław. Obaj korzystając z nieobecności domowników dostali się do mieszkania wdowy Katarzyny Wieczorkowej. Tutaj włali przemocą do ust śpiącego 3-miesięcznego niemowlęcia mieszankę kwasu octowego i siarki, po czym zbiegli. Dziecko po 3-godzinnych męczarniach zmarło. W czasie dochodzenia ustalono, że dwaj młodociani mordercy działali z namowy swojego starszego brata Józefa, który był ojcem dziecka i przez śmierć niemowlęcia

Z całego świata

BOSTON. Na jednej z głównych ulic miasta wykołeli się tramwaj, wpadając na drzewo na trotuarze. Czterech przechodniów i jeden z pasażerów zostało zabitych, rannych jest przeszło trzydziestu.

RZYM. Agencja Stefani donosi, iż z dniem 1 maja zostanie otwarta nowa linia lotnicza Rzym—Warszawa przez Budapeszt.

BERLIN. Dotychczasowy dowódca niemieckiego lotnictwa morskiego gen. Zander przeniesiony został w dniu wczorajszym w stan spoczynku.

SZANGHAJ. W dniu wczorajszym w centrum międzynarodowej koncesji, na Nanking Road eksplodowały 4 bomby. — Szkodę są nieznane.

STUTTGART. W tutejszym obserwatorium astronomicznym, zanotowano wczoraj o godz. 12,33 silne trzęsienie ziemi.

Po zwiedzeniu katedry wawelskiej hr. Ciano udał się na zwiedzanie zabytków miasta.

Podczas zwiedzania miasta wręczono gościom włoskim na dziedzińcu Bi-

blioteki Jagiellońskiej u stóp pomnika Kopernika szereg darów pamiątkowych. M. in. prezydent miasta wręczył p. hrabinie Eddie Ciano wielką skrzynię krakowską z Bronowic z cukrami.

W ostatniej chwili na konklawe

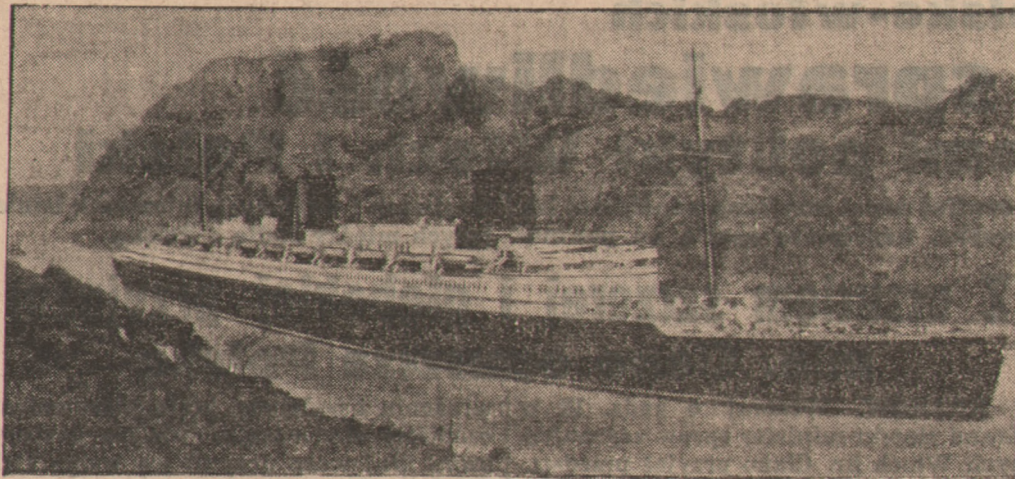
zdzężyli 3 purpuraci z Bostonu, Rio de Janeiro i Buenos Aires

NEAPOL. Na pokładzie parowca „Neptunia“ przybyli wczoraj rano do Neapolu kardynał arcybiskup Bostonu O'Connell, kardynał Corcello, arcybiskup Buenos Aires i kardynał Lema da Silveira, arcybiskup Rio de Janeiro.

Kardynałów powitał generał Gamera,

pierwszy adiutant następcy tronu, konsulowie Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Argentyny oraz przedstawiciele władz i duchowieństwa. Kardynałowie niezwłocznie udali się w dalszą drogę do Rzymu.

Olbryzi transatlantyk w Kanale Panamskim



W tych dniach przebył Kanał Panamski największy statek, jaki kiedykolwiek znalazł się w Kanale. Był to transatlantyk „Bremen“ w swej podróży dokoła świata. W służach odstęp między burtami motorowca, a ścianami kanału wynosił tylko centymetry, tak, że gdyby statek był nieco większy, nie mógłby przebyć Kanału. — Na zdjęciu „Bremen“ u wjazdu do Kanału.

Wrzenie wśród Żydów palestyńskich

JEROZOLIMA. We wtorek o późniejszej godzinie w nocy uczestnicy konferencji przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa żydowskiego w Palestynie z wyjątkiem rewizjonistów, wydali odezwę, w której oświadczone, iż współpraca z rządem brytyjskim może stać się niemożliwa, jeżeli Wielka Brytania

będzie usiłowała stworzyć z Palestyny niezależne państwo. Konferencja odrzuciła wszelkie plany, dotyczące statutu mniejszościowego Żydów i zwraca się z wezwaniem do narodów angielskiego, amerykańskiego i do Ligi Narodów, domagając się dotrzymania poczynionych Żydom obietnic.

Pułk. Lindbergh sąsiadem księcia Windsoru

PARYŻ. Od 2-ch miesięcy znany lotnik amerykański płk. Lindbergh mieszka na Avenue de Bois de Boulogne w bezpośrednim sąsiedztwie Boulevard de Suchet, przy którym mieszka ks. Windsoru.

„Paris Midi“, podając ten szczegół,

donosi dalej, że płk. Lindbergh prowadzi życie niezwykle odosobnione oraz, że tylko jego najbliżsi przyjaciele znają jego adres. Zdaniem dziennika — płk. Lindbergh już na wiosnę zamierza zamieszkać na zamku, wynajętym dla niego przez jednego z przyjaciół słynnego lotnika na jednej z wysp w pobliżu wybrzeża bretońskiego w okolicy Morbihan. Płk. Lindbergh pragnie kontynuować tam swe studia biologiczne, którym już dawniej oddawał się we Francji wspólnie z lekarzem Carrelem.

Nie 50.000, lecz 15.000 zł

skradziono w Urzędzie Pocztowym w Gdyni

Śledztwo w sprawie kradzieży w Urzędzie Pocztowym w Gdyni trwa. Ostatecznie ustalono, że kradzież została popełniona przez 3 osobników, i że lupem ich padło nie 50 tys. zł, jak poprzednio przypuszczano, lecz tylko 15 tys. zł. Włamywacze zdołali zabrać jedynie 3 paczki banknotów i 3 worki bło-

nu. Resztę bilonu na sumę ok. 70.000 zł włamywacze pozostawili na miejscu, prawdopodobnie także ze względu na jego wagę.

Śledztwo dało już pewne wyniki, aresztowano m. in. dwóch podejrzanych o udział w kradzieży osobników ze Starogardu.

Tajemnica jachtu hiszpańskiego pod flagą Panamy

PARYŻ. Stojący na kotwicy w pobliżu Bordeaux luksusowy jacht „Vanadis“, należący do pewnego polityka hiszpańskiego, wzbudził czujność władz administracyjnych i sądowych departamentu Gironde. Według pogłosek na jachcie znajduje się cenny ładunek przedmiotów sztuki oraz klejnotów, wywiezionych z ambasady hiszpańskiej w Paryżu. Władze francuskie obawiają się, że jacht odpłynie na pełne morze bez zawiadomienia władz portowych.

Dowódca jachtu, który pływa pod flagą Panamy, twierdzi, że należy on do pewnego towarzystwa belgijskiego. Istnieją jednak powody do wątpienia, że stanowi on własność pewnego b. ministra republikańskiego rządu hiszpańskiego.

„Matin“ zaznacza, że co noc na pokład jachtu przewożone są ładunki cennych

przedmiotów. Władze portu w Bordeaux wydały zarządzenia, aby jacht „Vanadis“, który jeszcze przed kilku tygodniami nosił nazwę „Warrior“ nie wypłynął niepostrzeżenie.

10 lekarzy podpisało akt zgonu wdowy po Leninie

Śmierć wdowy po Leninie, Krupskiej wywołała w stolicy sowieckiej silne wrażenie, gdyż w latach 1935-36 — Krupskaja niejednokrotnie zwracała się do Stalina o zaprzestanie procesów politycznych przeciwko wybitnym opozycjonistom, powołując się na testament Lenina, zabraniający członkom partii komu-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZNACZĄCĄ
KOWALSKINA
KŁOBIE SIĘ RÓWNIEŻ
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

12759

Konferencja w sprawach młodzieżowych w Min. Spraw Wojsk.

WARSZAWA. W dniu 1 marca odbyła się u p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Kasprzyckiego konferencja w sprawie praktyk i prac terenowych młodzieży.

W konferencji wzięli udział min. WR i OP prof. Świętosławski, dyr. P.U.W.F. gen. bryg. Sawicki i nacz. kom. Legii Akademickiej płk. dypl. Tomaszewski.

Paderewski chory

NOWY JORK. Wtorkowy koncert Paderewskiego, w Madison Square Garden, który miał zainaugurować trzymiesięczne tournée po Ameryce Płn. został odwołany z powodu przeziębienia artysty, na rozkaz lekarzy.

„Wampir Łódzki“ skazany na karę śmierci

ŁÓDŹ. (ATE). Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpatrzeniu sprawy potwornego zbrodniarza t. zw. „wampira Łódzkiego“, 53-letniego wędrownego blacharza Ferdynanda Grüninga, po krótkiej naradzie wydał wyrok, mocą którego oskarżony Grünig został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

Padł trupem obok martwego konia

WILNO. Niecodzienny wypadek wydarzył się onegdaj w nocy w Wilnie. Wskutek ślizgawicy upadł koń dorózkarza Dawlidowicza, a padając uderzył głową o słup telegraficzny tak, że zdechł na miejscu. Przejęty tym wypadkiem właściciel konia, jedynego jego żywiciela, dostał silnego ataku sercowego i po kilkunastu sekundach zmarł.

100 okrętów wojennych Anglii w Gibraltarze

Do portu w Gibraltarze zawinęło ponad 100 jednostek angielskiej floty śródziemnomorskiej. Olbrzymią tą wojenną flotą morską dowodzi 12 admirałów, wśród których na czele znajduje się głównodowodzący flotą śródziemnomorską, admirał Dudley Pound i naczelny dowódca Home Fleet, admirał Charles Forbes.

Tajemnicze narady rządu Negrina

MADRYT. Rząd Negrina odbył w prowincji Alicante w miejscowości, której nie ujawniono, tajne posiedzenie, które zakończyło się wczoraj rano. Komunikat wydany po posiedzeniu stwierdza jedynie, iż Negrin poinformował swych kolegów o sytuacji i że następne zebranie czerwonego rządu odbędzie się w Madrycie.

Czerwone bomby zegarowe w Katalonii jeszcze działały

PERPIGNAN. Mieszkańcy Bourgmadame usłyszeli we wtorek późnym wieczorem kilkanaście silnych eksplozji i ujrzeli gęste kłęby dymu, unoszące się ponad Puigcerda. Wkrótce po tym dowiedziano się, iż eksplozje zniszczyły całkowicie znajdującą się w pobliżu Puigcerda cegielnię. Eksplozje były spowodowane przez pociski i bomby o mechanizmie zegarowym, pozostawione przez wojska czerwone w czasie odwrotu. Ofiar w ludziach nie było.

Brzeźnik prasy

Stanowisko Polski w Europie.

W „Kurierze Porannym” czytamy:

„Niedawna wizyta w Warszawie ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa, wyrównanie naszych stosunków z Sowietami, obecne tak pod każdym względem sympatyczne odwiedziny ministra włoskiego Ciano, bliski przyjazd ministra spraw zagranicznych Rumunii, zapowiedzi prasy angielskiej o zaproszeniu do Londynu ministra Becka — wszystko to świadczy, że pozycja Polski na terenie międzynarodowym nie tylko nie osłabła, ale uległa w ostatnich czasach dalszemu wzmocnieniu. Tak dobrze rozumiana w Rzymie prawda, że nie można bez udziału Polski regulować w sposób trwały organizację pokoju w Europie, zaczyna coraz silniej utwierdzać się w świadomości europejskiej.”

Możemy — pisze „Kurier Poranny” — spokojnie i trzeźwo oceniać rzeczywistość, nie uciekając się do objawów odruchowych i nieprzemyślanych, które ktoś trzeci mógłby dla siebie wykorzystać. Jest to tym konieczniejsze, że żyjemy w czasach wzrastającej we wszystkich krajach dyscypliny wewnętrznej, która staje się jednym z współczynników siły poszczególnych państw. Dyscyplina ta jest również nakazem życia polskiego.

To jednak nie omyłka.

„Wieczór Warszawski” określa jako omyłkę przypisanie przez szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego ostatnich demonstracji młodzieży na ulicach Warszawy przeciw polskiej polityce zagranicznej, ukrytej, a stojącej poza młodzieżą reżyserii. Na to naczelny organ OZN „Gazeta Polska” odpowiada jak następuje:

„Wbrew tym sugestiom należy stwierdzić, że gen. Skwarczyński oświecił właśnie istotę rzeczy, gdy chodzi o rolę młodzieży. Sytuacja dzisiejsza wygląda bowiem tak, że patriotyczne i dobre instynkty młodzieży są przez niesumienne reżyserów partyjnych stale nadużywane i kierowane na fałszywe tory. Jedynie słuszne jest więc stanowisko, które odrębnie traktuje samą młodzież, a odrębnie partyjny czynnik zorganizowanych na nią wpływów.”

GRYPA



Minister przemysłu i handlu, p. Antoni Roman, dwukrotnie w czasie ostatniej dyskusji budżetowej podkreślił wagę i znaczenie należytej organizacji polskiego stanu średniego. Raz uczynił to 18 lutego na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej, drugi raz 22 lutego na plenum Sejmu.

Zagadnienie stanu średniego wysunięte zostało tym samym na pierwszy plan i otrzymało wszelkie cechy aktualności. Jest to tym bardziej godne uwagi, że w dziejach ostatnich dwu stuleci w Polsce stan średni nie odegrał tej roli, jaką zdobył sobie na zachodzie Europy, to też organizacja i rozwój naszego stanu średniego — opartego głównie o średnie zakłady przemysłowe, o średni handel detaliczny oraz o średnie rzemiosło — dotychczas bardzo szwankuje. Wagę tego zagadnienia zwiększa zresztą fakt, że elementy polskie w obrębie tego stanu średniego, jaki wytworzył się u nas w erze przedrozbiorowej i w okresie niewoli, odgrywały nikłą rolę wobec przewagi elementów obcych, a zwłaszcza żydowskich.

To też słusznie min. Roman widzi w powstaniu i rozrastaniu się polskiego stanu średniego spełnienie czterech zasadniczych postulatów naszej gospodarki, a mianowicie: 1) u n a r o d o w i e n i e przedsiębiorczości, 2) walkę z bezrobociem, 3) tworzenie racjonalnych dostaw obronnych w razie wojny, 4) tworzenie odpowiednich warunków dla powstawania wielkiej wytwórczości.

Na czoło wybija się tu oczywiście pierwszy z tych czterech zasadniczych postulatów.

Rząd polski ma dostateczne środki aby polska duma narodowa nie była prowokowana

Niektóre pisma partyjne starają się czytelnikom swym tłumaczyć opacznie ostatnią mowę szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, zwróconą przeciw awantom młodzieży akademickiej w Warszawie. Wobec tego dobrze będzie, jeśli opinia publiczna na podstawie odgłosów prasowych w tej sprawie wyrobi sobie należyte zdanie.

„Gazeta Polska” pisze: „Rząd Rzplitej zagadnieniom Gdańska poświęca jak największą uwagę, albowiem stanowi ono poważny problem w całokształcie polskiej polityki. W sprawie incydentów

wśród młodzieży w Gdańsku władze polskie poczyniły natychmiast właściwe kroki, by zapewnić studentom polskim możliwość spokojnego i niczym nie zakłócanego odbywania studiów. Rząd polski rozporządza dostatecznymi środkami, aby polska duma narodowa nie była prowokowana.”

W nawiązaniu do wystąpień młodzieży, zwraca uwagę:

„Młodzież, która dba o prestiż i potęgę Państwa Polskiego, musi sobie uświadomić, że należyta ochrona praw i honoru polskie-

go, spoczywa w rękach Rządu, a nie manifestantów ulicznych.”

„Kurier Poranny”, zajmując w tej sprawie podobne stanowisko, konkluduje:

„I dlatego czas najwyższy, by koła, które pod wpływem pierwszego impulsu dały się porwać do niewłaściwych wystąpień — zrozumiały, że: 1) polityka nie jest nigdy rezultatem impulsów i odruchów, ale tworzy zawsze zwartą i jedną całość, realizowaną świadomie i planowo przez powołane do tego i odpowiedzialne za nią czynniki; 2) wszelkie nieprzemyślane odruchy własnie w ostatnich dniach realizują najtajniejsze marzenia wrogich nam wszystkich sił.”

Wreszcie „Czas”, zwalczający zresztą Obóz Zjednoczenia Narodowego, stwierdza co następuje:

„Poważnych problemów politycznych nie rozwiązuje się oczywiście w drodze demonstracji ulicznych. Tak samo chwila, kiedy rząd zmuszony jest stanąć w obronie pogwałconych interesów polskich i obrażonych uczuć naszego narodu, nie jest najszcześliwiej wybrana dla manifestowania swego wrogiego stanowiska w stosunku do rządu względnie w stosunku do tego czy innego ministra. Toteż każdy, komu pomyslna likwidacja wypadków gdańskich leży na sercu, kto pragnie by nasze interesy w Wolnym Mieście zostały należycie obronione, powinien zdobyć się na zimną krew i spokój oraz innych do tego nakłaniać.

Słusznie twierdziła onegdaj „Gazeta Polska”, że rząd Rzeczypospolitej dysponuje dostatecznymi środkami, by wymóc uwzględnienie słusznych naszych postulatów. Z tego zdają sobie sprawę również w Niemczech. Z powodu awantur studentów gdańskich Rzesza nie zerwie polityki zainaugurowanej pięć lat temu, która jej dała poważne korzyści i na której utrzymaniu jej nadal zależy. Rząd polski ma więc w swoim ręku dostatecznie silne atuty, by sprawę ostateczną wypadków gdańskich należycie rozegrać. Opinia polska nie powinna mu w tym zadaniu przeszkadzać.

We wszelkich tego rodzaju rozgrywkach wygrywa ten, kto potrafi utrzymać spokój i zimną krew. Opanowana postawa ze strony społeczeństwa polskiego jest tym bardziej konieczna, że rzeczywistość istnieje pewne międzynarodowe czynniki, którym może zależeć dla ich własnych nic z racją stanu Polski nie mających wspólnego interesów, na rozsiewaniu rozdźwięków, na mąceniu międzynarodowych stosunków, i którym w szczególności spokój na granicy polsko-niemieckiej nie daje spać.

Polisce należy się ze strony Wolnego Miasta zadośćuczynienie, nasi studenci muszą mieć w Wolnym Mieście osobiste bezpieczeństwo i możliwość spokojnego odbywania swych studiów. Wszystko to są postulaty najzupełniej słuszne, za którymi stoi zwrócona opinia całego narodu i których uwzględnienie nasza polityka będzie musiała uzyskać. Tego mamy prawo do jej kierownictwa się domagać. Ale jednocześnie nie wolno nam stawać jemu w poprzek drogi. Bo takim postępowaniem nie oddajemy sprawie polskiej usługi.”

Te odgłosy chyba dobitnie tłumacza ostrzy ton przemówienia szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, potępiającego robotę pewnych kół w kraju przeciw naszej polityce zagranicznej.

O czym się mówi:

Według Zachodniej Agencji Prasowej w miejscowości Kisiny, powiat działdowski partia młodo - niemiecka posiada następujących członków organizacji: Jabłonowski, Kanigarski, Falkowski, Bartnik, Górka, Wypych, Robuczek, Jezusek, Lipa, Umierski, Rymanowski, Sitko, Jakucki, Krawulicki. Wśród takiego to elementu „niemieckiego” mniejszość niemiecka rozwija swą działalność na różnych terenach.

W opisywanym wyżej wypadku trzeba zapytać, czy Jungdeutsche Partei jest w porządku ze statutem.

Albert v. der Goltz, właściciel majątku Czajcze w pow. wyrzyskim na jednym z zebrań niemieckich wzywał, by Niemcy wstrzymywali się od emigracji, gdyż ziemia, na której przebywają teraz — jest także niemiecka. W związku z tą wypowiedzią około 300 rolników z okolicznych miejscowości udało się wozami i rowerami do rezydencji p. Goltza, oświadczyając mu w grzeczny, ale stanowczy sposób, że nie pozwolą na prowokowanie uczuć narodowych polskich. Po odśpiewaniu hymnu narodowego zebrani rozjechali się spokojnie do domów. Obecna policja nie miała powodu do interwencji.

Po uznaniu rządu gen. Franco przez Francję



Francuski min. spr. wewn. Sarraut (trzeci od prawej str.) odczytuje w Izbie uchwał rady ministrów o uznaniu rządu w Burgos.

Całkowite zniesienie uboju rytualnego w r. 1942

Komisja Administracyjno - Samorządowa Sejmu uchwaliła po dłuższej dyskusji nowelę ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Uchwalona przez Komisję nowela wprowadza stopniowe znoszenie uboju rytualnego w ciągu lat czterech. Odnosne przepisy noweli brzmią:

Minister Rolnictwa w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych wyznaczać będzie w drodze zarządzeń do dnia 31 grudnia 1942 r. maksymalne roczne ilości zwierząt (w kg żywej wagi), któ-

rych ubój może być dokonany w sposób zwyczajowo przyjęty przez niektóre grupy ludności, przy czym ilości te w r. 1939 nie mogą przekraczać rozmiarów uboju dokonanego w 1938 r. W następnych latach ilości te corocznie będą się zmniejszały.

Z dniem 31 grudnia 1942 r. zakazuje się całkowicie dokonywania uboju rytualnego.

Ubój rytualny nie może być wprowadzony w tych miejscowościach, w których nie stosowano go dotychczas.

spodarującego”.

To przygotowanie musi poprzedzić wyrugowanie z naszej rzeczywistości przeszkód. A stanowią ją: dyle-

tantyzm i niefachowość. Musimy — domaga się min. Roman — „wypowiedzieć stanowczą walkę wszelkiemu dyletantyzmowi i niefachowości, a w związku z tym skończyć z usadawianiem u góry najróżniejszych „strohmanów”, będących niekiedy parawanem dla poczynań, nie mających nic wspólnego z założeniami polskiej gospodarczej polityki narodowej”.

To oczyszczenie przedpola jest nieodzowne, jeśli mamy przygotować teren dla polskiego „człowieka gospodarującego”.

A utworzyć mu możemy drogę do rozwoju przez „podnoszenie walorów fachowych zarówno świeżych, zdrowych rzesz ludu wiejskiego, jak też mieszkańców miast, garnących się do handlu i przemysłu”. Bo tylko takie cechy, jak „obowiązkowość, wydajność pracy indywidualnej i zbiorowej oraz wysoki stopień pracowitości są bezwzględnie warunkiem naszej narodowej polityki gospodarczej”.

Polski stan średni, jego organizacja i rozwój, stanowią wielki problem, który musimy rozwiązać. Mamy tu do odrobienia wielkie zaległości, do pokonania bardzo poważnych trudności. Pokonać je możemy tylko wtedy, gdy rozwiążemy „problem człowieka gospodarującego”, tj. gdy we wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego wmaszeruje zastęp ludzi, odpowiednio przygotowanych, uzbrojonych fachowością, pracowitością i obowiązkowością.

Stan średni

Na konieczność aktywizacji elementu polskiego w gospodarce zwróciła baczną uwagę deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Stanęła ona na stanowisku, że „wzmoczenie naszego życia gospodarczego miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpiływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji”. Stwierdziła dalej deklaracja, że „rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwią odpiływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia”.

To też omawiając na plenum Sejmu zagadnienia gospodarcze, minister przemysłu i handlu domagał się intensywnej realizacji powyższych programowych założeń O. Z. N., gdyż wprowadzając je „stopniowo i konsekwentnie w czyn uzyskamy właściwą strukturę narodowościową we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego”, przyczynimy się do „wzmocnienia elementu rodzimego w procesach gospodarczych”.

Któż to jednak ma uczynić? czy mamy dla tej pracy odpowiednich ludzi?

Oto ważne pytanie, które stawia polskiemu społeczeństwu minister przemysłu i handlu.

Wyłania się tu — by użyć określenia min. Romana — „problem człowieka gospodarującego”, chodzi o — „przygotowanie polskiego człowieka go-

„Problem hodowli koni Wielkiego Pomorza”

Referat naczelnika Szczepkiego na konferencji w Pomorskiej Izbie Rolniczej

W obecnych pracach Pomorskiej Izby Rolniczej szczególnie ożywną działalność prowadzi inspektorat hodowli koni, którego najpilniejszym zadaniem jest nakreślenie szczegółowego programu na najbliższe pięć lat. Konferencja, poświęcona aktualnym zagadnieniom hodowli koni na terenie Pomorza odbyła się przy udziale przedstawicieli ministerstwa spraw wojсковych, ministerstwa rolnictwa i ref. rol., dowództwa okręgu korpusu w Toruniu, urzędu wojewódzkiego pomorskiego, rejonowych inspektorów koni DOK, kierowników Państw. Stad Ogierów w Starogardzie i Łącku, delegatów Związku Hodowców Konia Szlachetnego, Pomorskiego Tow. Hodowców Konia Zimnokrwistego i in.

Obradom przewodniczył prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. J. Donimirski.

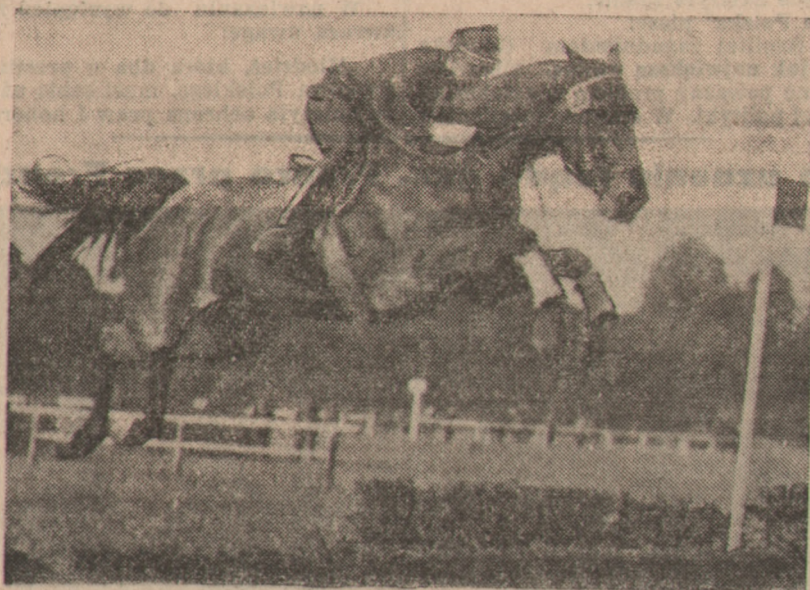
Na wstępie naczelnik wydziału Pomorskiej Izby Rolniczej p. Szczepki wygłosił obszerny referat p. t. „Problem hodowli koni Wielkiego Pomorza”, w którym zobrazował stan i potrzeby hodowli koni z punktu widzenia wojskowego i gospodarczego. Na tle referatu rozwinęła się ożywna dyskusja, w której przedstawiciele wojska podkreślili konieczność wzmocnienia wysiłków w kierunku podniesienia ilościowego i jakościowego pogłowia klaczy oraz intensywniejszego żywienia przychowku i niewyprzedawania dobrych klaczy na targach remontowych. P. inż. Pruski omawiał możliwości tworzenia powiatowych kół hodowców koni, potrzeby terenu w dziedzinie chowu ciężkiego konia pociągowego, jak również sprawę ewtl. fuzji związków hodowców koni na Pomorzu oraz kwestię pożądanego typów ogierów szlachetnych półkrewi.

Konferencja ustaliła wytyczne programu prac nad podniesieniem hodowli koni na Pomorzu oraz przekazała specjalnej komisji sprawę reorganizacji kierunku hodo-

wlanego, organizacji powiatowych kół hodowców koni i zlecila jej przekształcenie istniejących związków hodowców koni rasowych w jeden związek terenowy oraz opracowanie szczegółowego planu pracy w dziedzinie hodowli koni na najbliższe 5 lat.

Sprawy te opracowane być mają w terminie do 1. 8. br.

Obrady przyczyniły się do wyświetlenia szeregu aktualnych zagadnień w dziedzinie hodowli koni na Pomorzu i jej kierunków hodowlanych.



Przed kupnem **HERBATY**

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

Ponad 8.000 nowych izb szkolnych powstanie w tym roku

Opracowany przez okręgi szkolne Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych plan rozpoczęcia, kontynuowania względnie wykończenia budowy szkół powszechnych, obejmuje ogółem 8.248 nowych izb. Największa ilość izb powstanie na terenie okręgu szkolnego lwowskiego — 2.075, dalej krakowski — 1.869, brzeskiego — 929, wołyńskiego — 886, warszawskiego — 666, lubelskiego — 589, pomorskiego — 474, poznańskiego — 436 i wileńskiego 324. Z zestawienia wyłączony jest Śląsk, który budowę nowych izb pokrywa z własnego skarbu.

Szynki polskie zdobywają Indie Holenderskie

Z Indii Holenderskich nadeszło do Polski z końcem ubiegłego roku pierwsze zamówienie na szynki polskie i inne przetwory mięsne. Odbiorcy tamtejsi, zadowoleni z jakości polskich wyrobów, udzielili dalszych znacznych zamówień.

W sprawie pomnika Drzymały

Powiatowy komitet uczczenia pamięci M. Drzymały informuje, że z wiosną br. rozpocznie się budowa pomnika Wielkiego Polaka w Podgradowicach (Wielkopolska). Obecnie przystąpiono do czynności przygotowawczych, związanych z postawieniem pomnika.

Projekt, opracowany przez art. rzeźbiarza prof. Rożka, został już zaakceptowany przez komisję artystów Komitetu Wojewódzkiego. Równocześnie komisja finansowa przystąpiła do opracowania projektu zbiórki środków pieniężnych.

Wiadomości gospodarcze

Znaczny wzrost popytu na owoce i warzywa w C. O. P.

W związku z uruchomieniem zakładów owocowo-przetwórczych w Dwikożach pod Sandomierzem i stale rosnącą rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego, nastąpił bardzo znaczny wzrost popytu na owoce i warzywa, co skłoniło większość mieszkańców wsi, położonych w nizinie nadwiślańskiej, do porzucenia uprawy zbóż i przejścia na gospodarke bardziej dochodową, warzywniczo-sadowniczą. W pobliżu Sandomierza powstają nowe, względnie są rozszerzane już istniejące ogrody warzywnicze i sady.

W poszukiwaniu pionierów radiofonizacji kraju

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju poszukuje z terenu wszystkich powiatów i miast całej Polski, młodych, energicznych ludzi, którzyby chcieli bezinteresownie poświęcić wolny czas na propagandę radiofonizacji swoich miast i powiatów.

Wybrani kandydaci powołani zostaną na specjalny kurs organizacyjno-propagandowy do Warszawy, Lwowa, Poznania lub Krakowa, po ukończeniu którego, jako prelegenci i instruktorzy prowadzić będą akcję radiofonizacyjną.

Informacji udzielają oraz przyjmują zgłoszenia wszystkie Spółeczne Komitety Radiofonizacji Kraju oraz rozgłośnie Polskiego Radia.

Węgiel i pończochy dla Sowietów

Jedną z poważnych pozycji eksportowych do Sowietów, ustalonych w umowie, zawartej w Moskwie w dn. 19 bm. — jest wywóz węgla. Jak słychać, wywożony będzie głównie węgiel z zagłębia Karwińskiego. Wartość rocznego eksportu węgla polskiego do Sowietów — przekroczy 15 milionów zł. W układzie przewidziano też pewne kontyngenty na wywóz wyrobów trykotażowych, a w tej liczbie pończoch, które Sowiety dotychczas sprowadzały z obszaru sudeckiego.

Udzielenie przez Sowiety pierwszych zamówień stanie się aktualne z chwilą wprowadzenia w życie umów moskiewskich, co ma nastąpić do połowy bieżącego miesiąca. Do tego czasu oczekiwany jest przyjazd do Warszawy nowego przedstawiciela handlowego Sowietów, który ma kierować akcją udzielania zamówień przemysłowi polskiemu.

Pierwsza wielka huta aluminium w Polsce

Pod Sandomierzem, w Centralnym Okręgu Przemysłowym, powstaje pierwsza w Polsce wielka huta aluminium. Przedsiębiorstwo, powołujące do życia ten nowy dział produkcji przemysłowej w Polsce, zostało zorganizowane jako spółka akcyjna z kapitałem zakładowym w wysokości 7 milionów złotych.

Zwycięstwa polskich tenisistów na turnieju w Monte Carlo

NICEA. W Monte Carlo rozpoczął się w poniedziałek międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Polaków Baworowskiego, Tłoczyńskiego i Hebby. W pierwszym dniu turnieju tenisisci polscy odnieśli szereg zwycięstw.

Baworowski pokonał Crawforda 6:2, 6:1, Tłoczyński wygrał z Redlem 3:6, 6:3, 6:3, Hebba pokonał Nystroma 6:4, 4:6, 6:1. W grze podwójnej o nagrodę Butler Trophy para Tłoczyński—Baworowski wygrała z Medecin—Nohes (Monaco).

Wyścigi i zawody konne w Sopotach

Program odbywających się corocznie w Sopotach zawodów i wyścigów konnych został rozszerzony. W roku bieżącym odbędą się bowiem nie trzy, a cztery dni wyścigów i to w dniach 16, 19, 23 lipca oraz 6 sierpnia.

Turniej hipiczny rozegrany będzie 9—11 czerwca łączności czasowej z tradycyjnym turniejem międzynarodowym w Warszawie.

Przypomnieć trzeba, że w roku ub. najsilniejszym zespołem turnieju byli Polacy (4 zwycięstwa), a jeden z naszych jeźdźców por. Pohorecki trzema zwycięstwami zajął pierwsze miejsce wśród wszystkich jeźdźców turnieju sopockiego.

Przed indywidualnymi mistrzostwami Pomorza seniorów w boksie

Wydział sportowy P. O. Z. B. komunikuje, że wobec decyzji wydziału sport. P. O. Z. B. zakazującej dopuszczenia do indywidualnych mistrzostw Pomorza seniorów zawodników — młodzików, którzy nie startowali w indywidualnych mistrzostwach młodzików z powodu nie odbycia się, oraz ze względu na trudności urolpowe, zmienia się zarządzenie w ten sposób, że powyższe zawody odbędą się w trzech seriach t. j.:

a) ćwierćfinały 4 marca 1939 r. o godzinie 19.30; b) półfinały 5 marca 1939 r. o godzinie 12.00; c) finały 5 marca 1939 r. o godz. 20.00.

Badanie lekarskie i waga odbędą się: a) przed ćwierćfinałami od godz. 16.30—18.30;

b) przed półfinałami od godz. 10.00—11.30; c) przed finałami od godz. 18.30—19.30. Losowanie par odbędzie się w sobotę o godz. 18.30 — po zakończeniu badania lekarskiego i wagi.

Zbiórki kierowników drużyn w dniu 4 marca b. r. przesuwają się na godz. 18-tą w kancelarii Okręgowego Ośrodka W. F.

W nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 marca b. r. podadzą kluby do Wydz. Sport. POM. OZB. dokładną godzinę przyjazdu drużyn do Torunia i na jaki dworzec. Ze względu na bliską odległość z dworca do hali sportowej oraz ze względów organizacyjnych, wskazanym byłoby przyjazdy drużyn na dworzec Toruń-Miasto.

Najbliższe międzypaństwowe mecze naszych bokserów

Spotkanie pięciarskie Polska—Lotwa odbędzie się 12 marca w Rydze. Tegóż dnia reprezentacja Polski walczyć będzie z Finlandią we Lwowie.

Dnia 19 marca w Poznaniu odbędzie się mecz Polska—Włochy;

dnia 14 marca w Równym rozegrany będzie mecz Helsinki—Równe;

dnia 21 marca Warszawa—Rzym w Warszawie;

dnia 13 marca reprezentacja Polski w drodze powrotnej z Lotwy rozegra spotkanie w Wilnie z reprezentacją Wilna.

Na niektóre mecze zostały już ustalone

reprezentacyjne składy Polski a mianowicie:

na mecz z Lotwą: Jasiński, Sobkowiak, Skalecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Klimecki i Białkowski;

na mecz z Finlandią: Rotholc, Koziołek, Czortek, Chrostek, Koleczyński, Pisarski, Szymura i Łukowski;

na mecz z Włochami: Jasiński, Koziołek, Czortek, Kowalski, Koleczyński, Pisarski, Szymura, Białkowski wzgl. Łukowski.

Drużynie polskiej na mecz z Lotwą towarzyszyć będą pp. Szuszczyński i Szydło.

Hokejowe mistrzostwa Polski w Katowicach

Warszawianka pokonała Czarnych — Polonia wygrała walków z A. Z. S.

We wtorek na lodowisku katowickim odbyły się ostatnie mecze hokejowe o mistrzostwo Polski w grupach eliminacyjnych. Oba spotkania wygrały drużyny stołeczne. Warszawianka pokonała Czarnych ze Lwowa 6:1 (1:0, 2:0 3:1), a Polonia stołeczna wygrała walkowerem z poznańskim AZS z powodu nie stawienia się poznańskich akademików.

Mecz Warszawianka—Czarni wygrała drużyna stołeczna jedynie dzięki słabemu bramkarzowi Czarnych Łukasiewiczowi. Przebieg meczu wykazał nieznaną przewagę Warszawianki w pierwszych dwóch tercjach, natomiast w trzeciej fazie gry górowali raczej Czarni, ale ich słaby bramkarz kapitulował przed każdym strzałem i tej okolicz-

Polacy wśród najlepszych lekkoatletów świata

BERLIN. W tygodniku niemieckim „Der Leichtathlet” opublikowana została przez p. Borowika lista najlepszych wyników lekkoatletycznych na świecie w sezonie 1938 r. Ciekawe dane z tej listy notujemy.

W biegu na 800 m otwiera listę Anglik Wooderson z wynikiem 1:48,4 min., 2) Harbig (Niemcy) 1:50,6 m., 3) Lanzi (Włochy) 1:50,7, 4) Woodruff (St. Zjedn.) 1:51,3 min.

W konkurencji tej najlepszy wynik polski — Gassowskiego znajduje się na 13-y miejscu z czasem 1:52,6 min.

W biegu na 1500 m pierwsze miejsce okupuje również Wooderson 3:48,8 min., 2) Fenske (St. Zjedn.) 3:49,4, 3) Mostert (Belgia) 3:50 min., 4) Hartikka (Finl.) 3:52 min. Najlepszy Polak — Staniszewski znajduje się na 20-tym miejscu z wynikiem 3:54,2 m.

W biegu na 5000 m listę najlepszych wyników otwiera Finn Maeki — 14:26,8 min., 2) Jonsson (Szwecja) 14:27,4 min., 3) Pekuri (Finl.) 14:27,4 min., 4) Salminen (Finl.) 14:28,4 min., 5) Lehtinen (Finl.) 14:30,2 min., 6) Szabo (Węgry) 14:35,6 min.

Najlepszy z Polaków — Noji zajmuje 16-te miejsce z wynikiem 14:46,6, następnie Kusociński na 41-y miejscu 14:56,2 min., wreszcie Soldan na 49-tym miejscu — 15:01,8 min.

W biegu na 10.000 m. otwiera listę również Finn Maeki z czasem 30:02,0 min., 2) Salminen (Finl.) 30:13,4, 3) Pekuri (Finl.) 30:14 min., 4) Lathoranta (Finl.) 30:35,2 min., 5) Tamila (Finl.) 30:42,8, 6) Askola (Finl.) 30:48,8 min., 7) Beviaqua (Włochy) 30:53,2 min. Najlepszy Polak — Noji sklasyfikowany jest na 19-tym miejscu z wynikiem 31:17,4 min., na 22-gim miejscu Marynowski 31:22 min., na 31-y miejscu Wirkus 31:45 min.

Schroniska dla turystów wodnych wybudowane będą nad Brdą

Jedną z bolączek ruchu turystycznego na szlaku Brdy pomiędzy Charzykowem i Bydgoszczą był brak schronisk dla turystów wodnych. Musieli oni niejednokrotnie nawet w niepogodę nocować w lesie i pod gołym niebem.

Szczególnie utyskiwali na to cudzoziemcy, którzy w ostatnim czasie bardzo licznie pojawiali się na tej drodze wodnej. Ztu temu postanowiono zarządzić przez wybudowanie kilkunastu schronisk na wzór schronisk, istniejących w górach.

Będą to niewielkie drewniane domki o dwu izbach mieszkalnych i kuchni. Przylegać do nich ma szopa na przechowanie kajaków. Schroniska te będą pod nadzorem najbliższych leśnictw, a w zimie będą szczerzenie zamknięte. Wewnątrz izb mieszkalnych mają być urządzone przyce.

Niewątpliwie inowację tę przyjmą turyści z prawdziwym zadowoleniem.

ności zawdzięcza Warszawianka zdobycie tytułu bramek. Punkty dla Warszawianki zdobyli Kanadyjczyk, Zapotoczny (5) i Przedpeński (1), a dla Czarnych Paszczyński.

Diecezja chełmińska w cyfrach

Liczba wiernych w diecezji chełmińskiej wyniosła na początku 1939 r. 1.021.964 (w poprzednim roku 1.015.996); przyrost wynosi więc 6968. Obrządku grecko-katolickiego było 512 osób. Oprócz tego w obrębie diecezji mieszkało 103.002 niekatolików (w 1937 r. — 105.119), w tym 1188 prawosławnych (1150), 99.719 protestantów (102 tys. (123, 724 baptystów (665), 927 menonitów (926), 19 adwentystów (19), 185 badaczy Pisma św. (142), 235 hodurówców (196), 5 mariawitów (8). Żydów było w obrębie diecezji 3667 (5448), 1 mahometanin (1), bezwyznaniowców 569 (631). Diecezja liczy 29 dekanatów (29), kościołów parafialnych 255, (251), innych samodzielnych stacji duszpasterskich (kuracyj) 78 (80), kościołów filialnych 32 (32), kaplic publicznych i półpublicznych 110 (109), kaplic prywatnych 10. Kapłanów świeckich jest 668 (646), z tych na emeryturze 21 (22).

Wielka wystawa harcerska odbędzie się w Toruniu

Z zebrania okręgu pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego

W dniu 27 lutego odbyło się w Toruniu pod przewodnictwem płk. Kaczmarczyka zebranie zarządu Okr. Pom. Z. H. P., na który przybyli delegaci obwodów Kół Przyjaciół Harc. z Bydgoszczy, Inowrocławia, Gdyni, Grudziądza i innych. Omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz ustalono termin walnego zjazdu okręgu pomorskiego Z. H. P. na dzień 16 kwietnia br., w którym to dniu odbędzie się również otwarcie wielkiej wystawy harcerskiej.

Świecie

— Kino „Astoria” wyświetla film p. t. „Prof. Wilczur”.
 — Bratki kwitną. Przechodnie ulicy Dworcowej, narożnik Mickiewicza, obok kiosku p. Badziaga podziwiają kwitnące bratki w ogrodzie p. Jessego. Dzięki wyjątkowej ciepłocie mamy więc w lutym świeże kwiaty, bratki. (8)
 — Po walnym zebraniu „Sokoła”. W lokalu p. Popławskiej odbyło się w sobotę 25 lutego doroczne walne zebranie miejscowego Sokola. Obradom przewodniczył powołany na marszałka burmistrz Słabęcki. Zebranie odmówiło cichą modlitwę za duszę śp. Ojca św. Sprawozdania zarządu wykazały, że gniazdo, mimo braku większego zainteresowania ze strony społeczeństwa osiągnęło dobre wyniki pracy, bardzo dobre zaś w dziedzinie sportowej. Po udzieleniu absolutorium staremu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany jednomyślnie p. mec. Kubiak, wiceprezesem p. A. Megger. Członkami zarządu zostali pp. dyr. Donarski, Jan Maczkowski senior, prof. Ludwickak, kupiec Brunon Kierzkowski, Twardokus, Sanecki, Możuchowska, Czerwiński i Edm. Maczkowski. Komisja rewizyjna składa się z pp. dyr. Brauna, Galanta i Maksym. Piotrowskiego.
 — Gospodynie wiejskie pracują coraz intensywniej. W Świeciu odbyło się posiedzenie prezesek Kół Gospodyń Wiejskich pracujących w powiecie świeckim. W obradach, którym przewodniczyła p. wiceprezeska Majewska z Kosowa, wzięły udział prezeski prawie wszystkich istniejących kół. Liczba kół wzrosła o 7, a co ważniejsze wszystkie koła pracują bardzo intensywnie, czy to przez urządzanie kursów czy też podejmowanie innych prac. Obecnie przystępuje się do tworzenia w kołach sekcji przysposobienia kobiet do obrony kraju. Pierwsze takie koła założyła komendantka powiatowa p. Kotlicka w Górzyszczach, drugie powstanie niebawem w Jezewie. (8)
 — Świecie w „Dniu Polaka za granicą”. Polski Związek Zachodni wspólnie z Federacją Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny urządził w ub. niedzielę akademię z okazji „Dnia Polaka za granicą”. Akademię zainaugurował słowem wstępnym prezes PZZ p.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. — Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orlem” — Rynek.

— Nocny dyżur lekarski pełni z czwartku na piątek dr. Nickelmann, ul. Solankowa; z piątku na sobotę dr. Nowakowski, Al. Sienkiewicza.

— Telefon Straży Pożarnej nr. 618.

— Telefon postoiu autodorozek nr. 501.

REPERTUAR KIN

AS: „Lord Jeff”.
 SWIT: „Ada, to nie wypada”.
 STYLOWY: „Mocni ludzie”.
 SŁOŃCE: „W dniu krzyża” i reportaż filmowy Pata p. t. „Życie i śmierć Ojca św.”.

— W 25-lecie istnienia ośrodka harcerskiego w Inowrocławiu poświęcono 2 sztandary. Z okazji 25-lecia swego istnienia, urządził ośrodek harcerski w Inowrocławiu piękną uroczystość jubileuszową, którą rozpoczęto uroczystą Mszą św. w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie odprawio-

nym przez ks. Gepperta wyruszone na dziedziniec szkoły gimn. żeńskiego im. Marii Konopnickiej, gdzie nastąpiło poświęcenie dwóch sztandarów drużyn harcerskich: gimnazjalnej i pozaszkolnej, a wreszcie drużna Szafranówna przyjęła przyrzeczenie od 10 dziewcząt z gimnazjum im. Marii Konopnickiej. Po defiladzie na Alei Sienkiewicza udano się na cmentarz, gdzie ks. prof. Wróblewski złożył wieńce na grobach zmarłych harcerzy. W południe w sali hotelu „Basta” odbyła się akademicka, którą zagał prezes K. P. H. p. inż. Tołłoczko. Program akademii był bardzo urozmaicony i artystycznie dobrany, to też oklaskom i bisom nie było końca.

— Sokolice uchwały swój budżet na 800 zł. W sali „Sokolni” przy ul. Szymborskiej odbyło się walne zebranie żeńskiego gniazda „Sokoła” w Inowrocławiu, na którym dokonano wyboru nowych członkin zarządu: dhny Kisielińskiej, Wróblewskiej, Adamczakówny, Szyperskiej i Mazurówny. Budżet na rok 1939 uchwalono w wysokości 800 zł. Do komisji rewizyjnej powołano dyr. Tokarską, Przybylską i Paulową. Sąd honorowy tworzą Mockówna, Znaniecka i Ruprychtowa.

Budżet miasta Inowrocławia na rok 1939-40 uchwalony

Burzliwe demonstracje radnych socjalistycznych utrudniały obrady i wywoływały niesmak i niezadowolenie galerii.

Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej m. Inowrocławia zagał prezydent miasta Jankowski. Na wstępie obrad Rada Miejska uchwaliła protest przeciw zajęciom w politechnice gdańskiej, śląc słowa otuchy dla polskich studentów w Gdańsku, broniących nie tylko godności akademika polskiego, ale honoru całego Narodu.

Pierwsze punkty porządku obrad upłynęły w atmosferze gwałtownych wyskoków polemicznych przywódcy radnych socjalistycznych Kiebasiewicza, który prowokował przede wszystkim radnych endeckich, wywołując gwałtowną odpowiedź, w trakcie której słowa „pijak”, „kłamca” i różne pogrózki były na porządku dziennym.

Do bardzo ostrej wymiany zdań przyszło w punkcie 3 porządku obrad, referowanym przez radnego Józefowskiego (OZN). Tu zdemaskowano w całej pełni perfidną grę socjalistów, którzy inscenizują różne „zatargi” na terenie Rady Miejskiej, by móc się pochwalić przed bezrobotnymi, że coś dla nich robia”. Dotyczyło to również sprawy wniosku nagłego radnych socjalistycznych, domagających się wydania 5.000 centnarów kartofli bezrobotnym miastu. Gdy sprawa znalazła się w komisji, a radni Kiebasiewicz i jego towarzysze byli prosieni do współpracy, by znaleźć pokrycie na zakup kartofli, na obrady nie przybyli. Jasno też postawił członek O. Z. N. radny Józefowski sprawę tych demagogicznych wniosków socjalistycznych i stwierdził, że Klub O. Z. N. nie będzie nigdy pracował z ludźmi, którzy z Rady Miejskiej chcą zrobić trybunę polityczną. By wykazać realność i trzeźwość programu OZN, Klub Radnych OZN głosował za wnioskiem, przyznającym wydanie kwoty 30.000 zł na bezrobotnych miasta z funduszu Wojewódzkiego Funduszu Bezrobocia.

Złość swoją wyladowali radni socjalistyczni bicie w pulnity, tupaniem, okrzykami i awanturą przez czas dłuższy, za co kilku z nich prezydent miasta powołał do porządku i zarządził zapisanie nazwisk awanturników do protokołu.

Sprawa budżetu miasta Inowrocławia rozpatrywana była bardzo szczegółowo na

sędzia Wiśniewski, witając p. starostę Cwinnarowicza, burm. Słabęckiego oraz liczną zebraną publiczność. Program wypełniły produkcje orkiestry gimnazjalnej oraz chóru mieszanego i męskiego „Harmonia”; głównym punktem programu był okolicznościowy referat p. Karasiewicza. (8)

komisjach radzieckich, to też plenum Rady Miejskiej przyjęło budżet w całości.

Budżet administracyjny m. Inowrocławia wynosi w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych sumę 1.844.000 zł, z tego dochody zwyczajne 1.484.500, a nadzwyczajne 359.500 zł.

Uchwalony budżet wszystkich przedsiębiorstw miejskich wynosi ogólną kwotę 2.064.206 zł; budżet przytłuku dla starców i izby chorzych uchwalono na sumę 21.081 zł.

Również na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano 4 członków do Komitetu rozbudowy miasta w myśl propozycji radnego Skibińskiego (O. Z. N.). Wybrani zostali radca inż. Hewelt, inż. Rogowski oraz budownicowie Sylwin Kościelny i Dźwikowski.

Wszystkie punkty porządku obrad, dotyczące spraw budżetowych i gospodarki miejskiej referował wiceprezesa. Klubu O. Z. N. dyr. Skibiński.

Chełmża

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4. I. ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— „Bajka” — „Pościg za kawalerem”.
 — „Słońce” — „Jej wysokość tańczy walc”.

— Walne zebrania. W piątek, 24. II. br. odbyło się walne zebranie Związku Rezerwistów koło Chełmża-miasto. Ze sprawozdania prezesa p. Rumieja Bazylego, jak i dalszych członków zarządu wynika, że koło pracowało w wyjątkowo ciężkich warunkach, wobec utworzenia odrębnego koła przy Cukrowni, jednakże koło się zreorganizowało i scementowało. Na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i wybrano nowy zarząd w składzie pp. Rumiej Bazyl, prezes, Kruszyński sekretarz, Olszewski Józef wiceprezes, Bucholz referent wychowania obywatelskiego, Orzechowski komendant.

Jak wynika dalej z działalności koła, koło stworzyło sobie obecnie dobre warunki pracy, posiada własną świetlicę w gmachu komendy PW i WF i obecnie zaprasza wszystkich młodych rezerwistów.

Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie — 22 Stycznia 12/14. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia. W drobnych do 17 słów i zł.

— Plan rekolekcyj w katedrze chełmińskiej. W czwartek, 2 marca godz. 5.30 Msza św. Godz. 6-ta dla dorosłych. Godz. 9-ta Msza św. i wielkanocna spowiedź dla dzieci szkolnych. Godz. 14 Droga krzyżowa dla dzieci z miasta. Godz. 15-ta wielkanocna spowiedź św. dla matek, niewiast, panien i uczestników rekolekcyj.

— Dwa karabiny typu niemieckiego odebrała policja Pawłowi Kozłowskiemu w Kiełpiu w pow. chełmińskim. Kozłowski tłumaczy się, że znalazł je rzekomo w stogu, należącym do Niemca Stoppla w Kiełpiu.

— Nowy sukces policji chełmińskiej. P. Monice Cukras w Starogardzie skradziono 6 centnarów żyta. Natychmiastowe dochodzenia policji chełmińskiej doprowadziły do wykrycia sprawców i paserów. Złodziejem okazał się Tadeusz Bajerski z Starogardu, a paserami Franciszek Cieniuch i jego parobek Kaleta Ludwik z Starogardu. Odnaleziono w toku rewizji 2 worki, które rozpoznała poszkodowana jako swą własność, oraz zajeto około 40 kg sru tużyniego, pochodzącego z skradzionego żyta.

— „Na bal bez balu”, urządzany przez Powiatowy i Miejski Komitet Pomocy Żimowej wpłacił w dalszym ciągu: pp: Szatkowska Helena 3 zł, Banaś Jan, Górne Wymiary 3 zł, Berg Albert, Kokocko 3 zł, Domżałski Baltazar 3 zł, Drapczyński 3 zł, Grochocki Antoni 3 zł, Głębocki Franciszek, Grubno 3 zł, mgr. Jasiński 3 zł, Kisielowski, Dorposz 3 zł, Maśkiewicz Jan, Dąbrówka 3 zł, Milaszewski, Nowa Wieś 3 zł, Waligóra, Papowo 3 zł, Wolf, W. Lunawy 3 zł, Wiktor, Stolno 3 zł, Machnicka 2.50 zł.

— Złodzieje rowerów wznowiają swą działalność. W ostatnich dniach nieziani dotychczas złodzieje skradli dwa rowery: Sienkowi Władysławowi z Kolna, (wartość 100 zł), oraz żeńnikowi Królówi Stefanowi z Chełmna, wartości 120 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Brodnica

— Kino Reform: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny”.

— Nominacja. Pan Minister Sprawiedliwości mianował aplikanta sądowego p. Kazimierza Smoczyńskiego z Brodnicy — asesorem sądowym przy Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

— Aresztowani na sali rozpraw. Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy odpowiadali za krzywoprzysięstwo i namowę do niego Kazimierz Amanda, szofer, zam. w Góralach i Jan Tezca, rolnik, zam. w Konojadach. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał obu oskarżonych na karę po 2 lata więzienia. Obu oskarżonych aresztowano na sali rozpraw i osadzono w więzieniu.

— Pożar. W Lipowcu w zagrodzie rolnika Alfonsa Różańskiego, zam. w Ławach Drwęcznych wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i szopę, ogólnej wartości około 2.000 złotych. Przyczyna pożaru nieustalona. Dochodzenia prowadzi policja.

— Echa kradzieży w Jastrzębiu. Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy rozpatrywał sprawę śmiałej kradzieży, dokonanej u Agaty Buńkowej w Jastrzębiu. Na ławie oskarżonych oprócz sprawcy kradzieży Franciszka Chojnowskiego z Lipna, zasiadli: Franciszek Maciaszek z Dobrzyńna, Józef Różański, Stanisław i Janina Wróblewscy, Otton i Fryderyk Stiemowie i Stanisław Zółtowski. Wszyscy wymienieni byli oskarżeni o paserstwo. W wyniku rozprawy zostali skazani: Chojnowski na rok więzienia, Maciaszek na 7 mies. i 20 zł. grzywny, Różański na 6 mies. i 10 zł grzywny. Pozostali zostali skazani od 6 mies. do 8 mies. więzienia i grzywny z tym, że wykonanie kary sąd zawiesił.

— 20 kół LOPP w pow. brodnickim skupia 1110 członków. Ostatnio odbyło się walne zebranie obwodu powiatowego LOPP, pod przewodnictwem p. dr. Malickiego. Obwód brodnicki LOPP wykazuje bardzo żywą działalność, o czym świadczy 20 kół skupiających 1.110 członków. Najruchliwszą działalność wykazało koło szybowcowe w Brodnicy. Koło to rozporządza 6 szybowcami, z czego 4 są zdolne do użytku. Dotychczas wyszkolono 22 adeptów na pilotów szybowcowych kategorii A. Modelarstwo cieszy się również dużym zainteresowaniem i posiada dobre sily. W bieżącym roku projektowane jest urządzenie 3 kursów szybowcowych. Poza tym postanowiono sprowadzić z Torunia awionetkę, celem przeprowadzenia lotów propagandowych.

Do nowego zarządu wybrano pp: starosta M. Galusiński prezes, burmistrz Blokus wiceprezes, mgr. Kunowski sekretarz, dr. Zuzke skarbnik, ppk. Kumuniecki, dr. Malicki, nac. U. S. Grzywacz, not. Studnicki, d-rowsa Maćkowska, kier. Sobiech, kier. Cieślak, prez. Grochowski i Milobędzka — członkowie. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp. mgr. Wrona, nadkom. Kaczorowski i Psuty Stanisław. Delegatami do rady okręgowej zostali p. mgr. Wrona i p. nadkom. Kaczorowski. Bużet uchwalono w wysokości 5.000 złotych.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):	Nr rozrachunku
„Gazeta Pomorska” — Toruń 1.	19
na zł _____ gr _____	
Wpłacający:	
(nazwisko) _____	
(mię) _____	
Poczta: _____	
miejscowość _____	
ulica _____	
numer domu _____ numer mieszkania _____	
Defekt wpłaty	

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr rozrachunku
19		
na zł _____ gr _____		
złote słownie _____ gr _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):		
Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”		
POCZTA: Toruń 1.		
Podpis przyjmującego	Defekt wpłaty	Numer nadawczy
_____	_____	_____
		Stom pol. okręgowy

Unarodowienie handlu i uprzemysłowienie Gdyni

— podstawowe warunki rozwoju naszego miasta portowego
Obszerny program prac gdyńskiego Obwodu O. Z. N.

Z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji lutowej odbyło się w Gdyni zebranie Rady Obwodowej O. Z. N., które zagali przewodniczący Obwodu p. **H. Ewert-Krzemieniecki**, przedstawiając zebranych ostatnie wypadki na terenie Gdańska. Przechodząc do omówienia najważniejszych prac wykonanych przez O. Z. N. w ubiegłej kadencji, przewodniczący specjalny rozdział poświęcił ostatnim wyborom samorządowym. Następnie sekretarz Obwodu p. **W. Majorkowski** przedstawił program prac Obozu na najbliższą przyszłość.

Najważniejszym zagadnieniem, wymagającym szybkiej realizacji są **sprawy robotnicze**. Powołane zostały przeto już Komisje Robotnicze przy każdej komórce Obozu w Gdyni. Zadaniem tych komisji będzie przepracowanie materiału, który będzie służył do przeprowadzenia akcji, mającej na celu uregulowanie stosunków na tym odcinku oraz rozwiązanie pewnych zagadnień socjalnych, z korzyścią dla rzeszy robotniczych. Równocześnie musi być zainicjowana akcja, mająca na celu, **stałe likwidowanie bezrobocia w Gdyni**, co może nastąpić przy zrealizowaniu wielkiego planu uprzemysłowienia Gdyni.

Drugim zagadnieniem niezmiernie ważnym na terenie Gdyni jest **unarodowienie handlu**. Ważną rolę odegrać tu może czynnik społeczny przez uświadamianie społeczeństwa Gdyni i całej Polski.

Dalszym z kolei zagadnieniem jest **konsolidacja ruchu zawodowego i społecznego**. Istnienie równoległych organizacji i towarzystw jest wręcz szkodliwe dla społeczeństwa, powoduje marnotrawstwo sił i pieniędzy.

W programie prac OZN w Gdyni znaleźć się muszą również zagadnienia **morskie i kolonialne**. Na tym odcinku Obóz będzie również współpracował z istniejącymi organizacjami, które te tylko sprawy ustaliły jako cel swoich prac. Niezależnie od tych prac o charakte-

rze ogólnym, mieszczą się w programie O. Z. N. w Gdyni **sprawy specjalne, związane z miastem i jego rozwojem**. Tymi sprawami zajmie się w przyszłości Klub Radziecki O. Z. N.

Równoległe z pracami nad realizacją zagadnień gospodarczych, **Obwód O. Z. N. w Gdyni tworzyć będzie nowe komórki organizacyjne**. W każdym przedsiębiorstwie, w każdym większym zbioro-

wisku musi istnieć zespół Obozu.

Dyskusja, w której przemawiali: poseł **Bolesław Janicki**, **Tadeusz Hirscher**, **Józef Jęczkowiak**, dr. **Bolesław Kasproicz**, dr. **Kulikowski**, **Molknerowa**, **Czesław Nowacki**, **Witold Skup** i inni, przebiegała głęboka troska i zrozumienie dla tych postulatów, rozwiązaniem których zajmą się specjalne komisje, powołane przez O. Z. N. w Gdyni.

„Batory” wiezie eksponaty polskie do Nowego Jorku

Onegdaj odpłynął do Ameryki m.s. „Batory”, na pokładzie którego odjechał transport 20 wagonów eksponatów polskich na Wszechświatową Wystawę w N. Jorku.

Nasz statek transatlantycki tym razem wiezie do Ameryki około 500 pasażerów, w tym urzędników komitetu wystawowego z Polski, a w Kopenhadze wsiądzie na pokład jeszcze około 100 pasażerów. Wśród pasażerów znajdują się podobnie jak na ss. „Pułaskim” emigranci z Sudetów, którzy udają się do Danii, skąd odjadą do Szwecji.

Pomiędzy pasażerami znajduje się również gen. **Mariusz Zaruski**, który udaje się do Ameryki, gdzie w większych

miastach wygłosi szereg odczytów o Polsce. P. generał wyjeżdża z ramienia Ligii Morskiej i Kolonialnej i w Ameryce nawiąże kontakt z tamtejszą polską Ligą Morską i Kolonialną.

Również wyjechał znany pisarz **Melchior Wańkiewicz**, który udaje się na 5 miesięcy do Północnej Ameryki celem zapoznania się z życiem Polonii Amerykańskiej, znakomity pianista z Konserwatorium Muzycznego w Wilnie **Szpitalski**, uczeń Paderewskiego, oraz para artystów **B. i M. Cybisowie**, którzy będą dekorować pawilon na wystawie i **Stefan Osiecki**, który jedzie po zakup nowych samolotów dla linii lotniczych „Lot”.

Służba pracy dla kobiet w gospodarstwie rolnym lub domowym w W. M. Gdańsku

Z dniem 1 marca br. nabrało mocy obowiązującej rozporządzenie Senatu o wprowadzeniu przymusowego dla kobiet niezamężnych roku pracy w gospodarstwie rolnym i domowym.

Zasadnicze znaczenie ma par. 1 rozporządzenia, wymagający od każdej niezamężnej kobiety poniżej 25 lat, która chce otrzymać jakiegokolwiek zatrudnienie, aby przedstawiła świadectwo z odbycia conajmniej jednorocznej działalności w gospodarstwie rolnym lub domowym. W przeciwnym razie nie będzie mogła być zatrudniona. Od obowiązku

tej służby pracy zwolnione są kobiety poniżej 25 lat, które były już zatrudnione przed 1-szym marca 1939 r. lub do tego terminu. Rozporządzenie obejmuje więc jedynie kobiety, które dopiero 10 28 lutym br. wstępują w życie zarobkowe. Według rozporządzenia zwolnienie od obowiązku odbycia pracy możliwe są jedynie na podstawie orzeczenia lekarskiego. Zasadniczo odbywać je można w gospodarstwach obcych, a nie rodzicielskich.

Niewątpliwie nowej służbie pracy nie może podlegać polska ludność.

Kupiec z Katowic skazany przez sąd chojnicki

Sąd Okręgowy w Chojnicach w II instancji rozpatrywał w dniu 27 lutego sprawę przeciwko **Wysockiemu Franciszkowi z Katowic**.

Akt oskarżenia zarzuca **Wysockiemu**, że w dniu 10. 11. 38 r. wysłał pismo do Ministra Sprawiedliwości, w którym oskarżył p. sędziego **Zawkę** o stronniczość w procesie.

Sąd I instancji skazał **Wysockiego** na 7 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata oraz 500 zł grzywny, który to wyrok sąd II instancji zatwierdził w całości.

Wejherowo

— **Ukrócić swobodę**. Onegdaj, kiedy w porze obiadowej liczni mieszkańcy miasta i okolicy spieszyli do pociągu, słychać było głośny śpiew chóralny dzieci szkoły niemieckiej, mieszczącej się przy ul. Dworcowej. Śpiew ten prowadzony przez 2-ch nauczycieli odbył się ciekawym sposobem nie w klasie, lecz na dziedzińcu szkolnym i rozszedł się swym echem po całym mieście. Zdumieni jesteśmy, że taki system lekcji śpiewu może być u nas tolerowany i spodziewamy się, że nastąpi tu odpowiednie wdrożenie miarodajnych czynników. Takiego bowiem publicznego występu bynajmniej sobie nie życzymy.

— **Pierwszy wiosenny mecz bokserski**. Dowiadujemy się, że w niedzielę 5 bm. miejscowy Klub Sportowy przy Związku Strzeleckim urządzi w sali p. Pranskiego swoją pierwszą wiosenną rozgrywkę bokserską z K. S. „Kotwica” z Gdyni. Mecz ten z uwagi na wysoką klasę walczących budzi już teraz ogromne zainteresowanie.

Praca portu gdyńskiego w tygodniu ubiegłym

W przeciągu tygodnia ubiegłego, weszło do portu gdyńskiego i wyszło z niego na morze ogółem 235 statków o łącznej pojemności 226.108 t. r. n., z czego weszło 115 statków o poj. 114.091 t. r. n., a wyszło 120 statków o poj. 112.017 t. r. n.

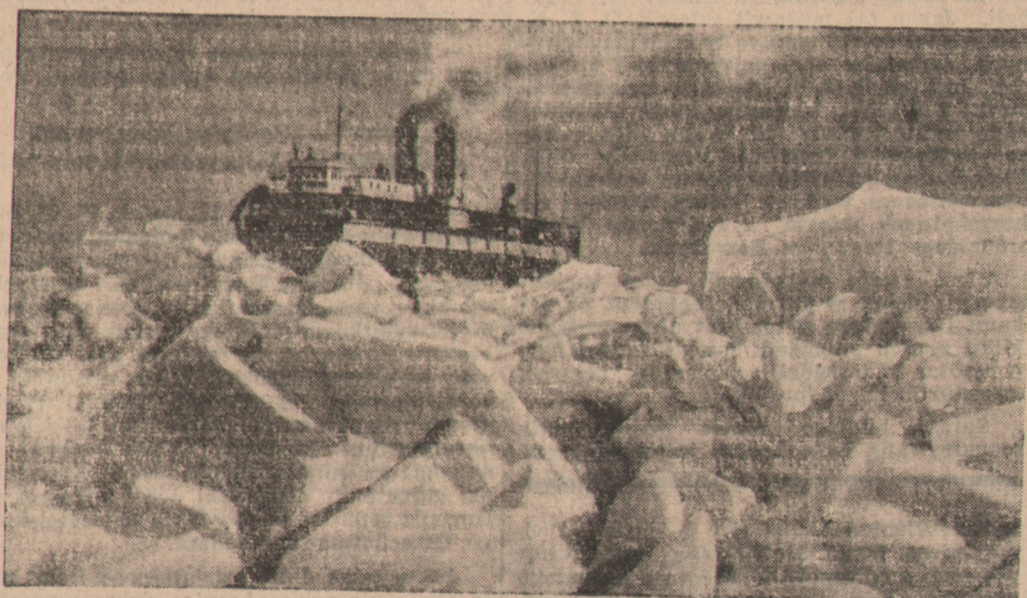
Ogólny przeładunek towarów w przeciągu tygodnia wyniósł 187.911,4 ton, z czego wyładowano 35.138 ton, a załadowano 152.773,4 t.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoców świeżych 2.947, śledzi 1.173,8, tomasyny 2.646, rud żelaznych 7.976,5, rury cynk. 1.809,6, żelastwa (ziłomu) 6.524, miedzi 400, bawełny 1.700, szprotów 178,6, różnych 9.782,4.

Załadowano (w tonach): zboża 3.200, cuku 1.115, makulihów i otręb 265, drzewa 3.607,3, węgla eksportowego 110.956,5, bunkru 17.835,7, koks 3.164, żelaza 2.501,4, paku 1.500, cynku 180, różnych 8.451,6.

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		27. II.	28. II.
Kraków	-1,84	-2,87	-2,82
Zawichost	1,47	1,58	1,58
Warszawa	1,62	1,35	1,35
Płock	1,27	1,56	1,54
		Woda średnia	Stan wody dnia
		28. II.	1. III.
Toruń	-1,37	1,96	1,94
Fordon	1,37	2,00	1,97
Chełmno	1,28	1,86	1,82
Grudziądz	1,44	2,11	2,07
Kurzebrak	1,85	2,30	2,24
Piekiło	0,90	1,78	1,70
Tezew	0,82	1,93	1,84
Danziger Haupt	3,60	3,98	3,92
Einlage	2,36	2,50	2,43



Zwały kry i lodu na rzekach amerykańskich
sparaliżowały całą żeglugę. — Na zdjęciu uwieczony przez lody statek na rzece Mackinac.

Dwa lata więzienia za rabunek 2 złotych

W połowie stycznia br. w ciemnej uliczce „drewnianej Warszawy” w Gdyni trzech podpitych awanturników napadało na przechodniów, pod groźbą noży wymuszając od nich pieniądze na wódkę.

Ofiarą zdziczałych pijaków padło dwóch przechodniów — **Roman Strzyżyński** i **Stanisław Andruszkiewicz**. Obaj postradali wszystkie pieniądze jakie przy sobie posiadali, a w dodatku zostali przez rabusiów dotkliwie pobici.

Na alarm wszczęty przez napadniętych, padęła policja, która ujęła awanturników w najbliższym barze, gdzie przepijali zrabowane pieniądze. Rabusiami okazali się trzej znani dobrze władzom bezpieczeństwa awanturnicy — **Władysław Gmerek**, **Wojciech Matczak** i **Jan Szamocki**. Z miejsca osadzono ich w areszcie śledczym, a obecnie Sąd Okręgowy w Gdyni skazał każdego z nich na dwuletnie więzienie.

Policjant gdański Witt za zabójstwo osadzony w areszcie śledczym

W dniu 18 ub. m. zastrzelili wachmistrz gdańskiej policji ochronnej **Fritz Witt** w restauracji hotelu Eden w Gdańsku **piekarza Fryderyka Reimera z Wrzeszcza**.

Policja kryminalna ukończyła już dochodzenia. Jak wykazało badanie krwi **Witta**, był on podczas strzelaniny pijany i czyn swój spełnił w patologicznym stanie wzburzenia. **Witt** oddany został do dyspozycji sędziego śledczego, który zarządził zamknięcie go we więzieniu sądowym.

Aresztowanie gdańskiego Żyda pod zarzutem zhańbienia rasy

Przed kilku dniami aresztowano w Gdańsku pod zarzutem zhańbienia rasy **Żyda**, komisjonera **Wolfa Altera**, zamieszkałego w Gdańsku. Z nim razem aresztowano jakąś 18-letnią aryjkę, która utrzymywała z nim stosunek miłosny. **Alter** przyznał się już do tego, że utrzymywał z dziewczyną intymne stosunki. Aresztowany oddany został do dyspozycji sędziego śledczego.

Miejsce dla pieczęci urzędowej, do którego wpisać się obojwi. Komendant, zawieszona treść i podpis opisać przez właściwe władze w trybie 10 pp

_____ Sprawdził _____
_____ Wpisał _____
_____ Nr listy rozrachunkowej _____
_____ Pieczęć nadawcza _____

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Czwartek **2** marca
Heleny
 Jutro — Piątek **3** marca
Kunegundy

— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

DYŻURY APTEK

— Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.
 — Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niezdźwiedzia 11, tel. 30-50.

WAŻNE TELEFONY:

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
 — Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
 — Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
 — Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
 — Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
 — Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: Premiera „Moje szczęście do ty”. Nadprogram: „Życie i śmierć Ojca Św. Piusa XI.”

BAŁTYK: „King-Kong”.
 KRISTAL: „Indie mówią”, oraz tyg. PATA.
 KAPITOL: „Serce matki”.
 LIDO: „Maria Antonina”.
 MARYSIENKA: „Słowiczek” oraz najnowszy tyg. Pata.

Notatki kronikarza

— Pod kołami samochodu. Pod koła samochodu transportowego na ulicy Lipowej wpadła 5-letnia Zofia Ochimska (Lipowa 12). Dziecko niespodziewanie wybiegło na jezdnię i mimo, że szofer natychmiast zahamował, koła przeszły dziewczynce przez rączkę, miażdżąc kilka palców.

— Ofiara pracy. W warsztatach fabrycznych firmy Pfefferkorn przy ul. Pestalozziego doznał podczas pracy poszarpania i ucięcia części lewej ręki robotnik Mieczysław Przyjemski (Pijarów 13). Przewieziono go do szpitala miejskiego.

Migawki sądowe

— Jak „tatele” Abraham „kiwał” Kiwajkę wykazała rozprawa sądowa. Adolf (!) Abraham Bitter kupiec z ul. Długiej w Bydgoszczy, był przedstawicielem firmy Kiwajko z Warszawy. Niedawno zamówił on w tej firmie partię worków, którą następnie sprzedał a pieniądze zainkasował do własnej kieszeni. Kiwajko zaskarżył współwyznawcę do sądu, który sprycająca skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem pod warunkiem zapłacenia wykwiwanej kwoty od firmy Kiwajko.

— Srodze rozżalił się na sąd i na swój los, zamożny ongiś kupiec bydgoski Leon Bydowski. Miał dom, restaurację, poważne dochody i tak się jakoś stało, że dziś nie ma zupełnie nic. Twierdzi, że zawiniłi ludzie i niesprawiedliwość sądu, którą napiętnował w obszernym elaboracie do samego ministra. Zarzuty postawione dwu sędziom i jednemu aplikantowi sądowemu okazały się bezpodstawne. W pierwszej instancji Bydowski dostał tydzień aresztu. Prokurator uznał, że kara ta jest zbyt mała i zaapelował. Sąd Apelacyjny wymierzył 3 miesiące aresztu i 25 zł grzywny. Teraz z kolei apeluje Bydowski.

— Pieniądze nie cuchną twierdził stałe Ignacy Stuszyński znany w Bydgoszczy i okolicy domokrąca. To też gdy znajomek jego Bronisław Gaszykowski zaproponował mu kupno 90 m materiału, po śmiesznej wprost cenie, ubił interes i na to konto postawił nawet litr wyborowej. Trzeba jednak nieszcześć, iż w te przyjacielskie interesa wtrąciła się policja, a później p. prokurator i sąd. Okazało się mianowicie, iż przedmiot transakcji skradziony został przez Gaszykowskiego pewnemu kupcowi z ul. Długiej i Stuszyński stanął przed sądem oskarżony o paserstwo. Sąd, biorąc pod uwagę, iż oskarżony ma już za sobą kilka wyroków skazujących, skazał go na 10 mies. więzienia i 150 zł grzywny.

— Stare przysłowie mówi, iż kobiety mają długi włos, krótki rozum i... lubią dużo mówić. „Gdyby była jeszcze moja żona i nawymyślała, tobym nie nie powiedział, bo prawo ma”, zeznawał świadek oskarżenia, gajowy państwowy, „ale jak mi nagadała ironii cywilna osoba, mnie, urzędnikowi państwowemu, tego znieść nie mogę”, i oto sąd skazał 26-letnią Walerię Malinowską z Gniewkowa za obrazę urzędnika podczas pełnienia służby, na miesiąc aresztu z zawieszaniem.

Bezwzględny bojkot wszystkiego, co niemieckie ogłosił Polski Związek Zachodni w Bydgoszczy

W Bydgoszczy w ilościach kilku tysięcy rozlepiono plakaty Polskiego Zw. Zachodniego, wzywające ludność do bezwzględnego bojkotu wszystkiego, co niemieckie

Czerwień tych plakatów woła: „Polacy! Niemczyzna rzuciła nam wezwanie!”

Oto Partia Młodo-Niemców (Jungdeutsche Partei), powołując się na „honor niemiecki”, zarządziła bojkot gospodarzy. Niepożądani i niemili goście ogłosili bojkot nas — gospodarzy, twierdząc, iż Niemiec przez nabywanie towarów w polskich sklepach i przez angażowanie do swych przedsięwzięć Pola-

ków staje się winny pogębienia niemieczyzny.

To wzywianie obraża cały naród. Rozzuchwaleni nadmiarem tolerancji w Polsce ośmielają się prowokować nas coraz otwarciej. Na prowokacje te odpowiadamy ich językiem, a wtedy dopiero może zrozumieją, że zaczynać z nami nie warto, bo potrafimy wymóc szacunek do nas gospodarzy, lub rozstaniemy się z prawdziwą radością i ulgą. Komu się nie podobamy, ten ma możliwość wyniesienia się tam, skąd przybył!

Wzywamy wszystkich, kto jest Polakiem, nie tylko z imienia i interesu (są i tacy), ale kto w głębi serca swego za Polaka się uważa, aby okazał patriotyzm konkretny, czynny i omijał sklepy niemieckie, a w sklepach polskich (nie niemieckich pod polską firmą) domagał się jedynie towaru polskiego, aby pętnował tych wszystkich, którzy nie zechcą podporządkować się temu nakazowi zdrowego rozsądku i patriotyzmu.

Stosowania zasady „Swoj do Swego” nie tylko w odniesieniu do Żydów, ale i do Niemców w Polsce, których, jako szkodliwych gospodarzy, stawiamy na jednej płaszczyźnie, wymaga nasza godność.

Tolerancja bezczelności musi się skończyć! Tylko solidarną postawą naszą względem niemieczyzny w Polsce zdolamy przywołać do porządku tuczających się na polskim organizmie gospodarczym spadkobierców Krzyżaków i Haskaty.

Wzywamy nie tylko konsumenta polskiego, ale i firmy polskie do zerwania kontaktów z Niemcami. Tych, którzy dowiedzą się o przełamaniu solidarności społecznej przez kogokolwiek, prosimy o zawiadomienie nas o każdym takim fakcie.

Polski Związek Zachodni w Bydgoszczy”

Pierwsze dowody polskiej solidarności mieli kupcy niemieccy w dniu dzisiejszym. W sklepach ich zauważyliśmy pustki. Zaznaczamy, że na podstawie posiadanych informacji wkrótce zaczniemy wymieniać imiennie wszystkich tych, którzy do apelu się nie zastosują i nadal będą kupowali w niemieckich sklepach.

Władze Pomorskiego Automobilklubu na r. 1939

Zarząd Pomorskiego Automobilklubu ukonstytuował się na rok bieżący w następującym składzie:

Prezes — inż. Zawadzki St.; wiceprezesi — pp. Frost R., Górski R. i Szymczak J.; sekretarz hon. — p. Zamiara Br.; skarbnik — inż. Dziembowski J.; prezes Kom. Sport. — p. Sokolowski E.; gospodarz — p. Grzebiliszewski St.; przewodniczący sekcji drogowej — p. mjr. Horoszkiewicz K.; przewodniczący sekcji propagandowej — red. Kuminek H.; przewodniczący sekcji turystycznej — pp. Górski R. i dr. Żurawski M.; szef biura technicznego — p. Olejniczak M., Toruń; szef biura technicznego p. Sokolowski E., Bydgoszcz.

Członkowie zarządu: pp. Rausler, Jabłoński, Jackowski, Piradoff, Sokolowski K., inż. Zwiagin.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w czwartek, ostatnie wieczorowe pożegnalne przedstawienie „Krysi Leśniczan-ki”, która przez dwadzieścia cztery wieczory bawiła publiczność przy wypełnionej po brzegi widowni.

Na ten jubileuszowy wieczór (25 przedstawienie) dyrekcja teatru ceny biletów obniżyła o 50%. Poza tym w przedstawieniu weźmie udział i wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie w roli cesarza Bolesław Mierzejewski, który rolę tę grał będąc w operetce, ze znaną i cenioną artystką Mieczysławą Cwiklińską.

Dobiegają końca próby ze znanej operetki „Hrabia Luxemburg” — muzyka Fr. Lehara przygotowywanej przez zespół działu muzycznego z dużą starannością na uroczystość jubileuszową 35-lecia pracy artystycznej Mariana Domostawskiego, tak przez wszystkich nas cenionego artysty i reżysera.

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 20. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Zniżki nieważne!

Prawdziwym ewenementem w życiu artystycznym naszego miasta będą wkrótce gościnne występy znakomitej artystki i reżyserki Stanisławy Wysockiej, która już rozpoczęła próby z naszym zespołem z komedii „Mila Rodzinka” Mazo de la Rochetta.

Pół tysiąca inteligencji katolickiej na ogólnopomorskim zjeździe w Bydgoszczy

W ub. wtorek odbyło się zebranie bydgoskiego Koła Kultury Katolickiej. Po referacie dyr. inż. Wasilewskiego n. t. „Egzystencjonalizm”, omawiano szczegółowo przygotowanie do zjazdu inteligencji katolickiej w Bydgoszczy w dniach 11 i 12 bm.

Jak wiadomo, bydgoskie koło Kultury Katolickiej z prezesem adw. Marianem Smoczkiwiczem na czele pełni jednocześnie obowiązki komitetu organizacyjnego zjazdu.

Na podstawie listów i informacji zebranych przez komitet organizacyjny, spodziewany jest ogółem przyjazd 300 osób ze wszystkich ośrodków Pomorza. O ile do liczby tej dodamy blisko 200 osób z Bydgoszczy, to będziemy mieć imponującą cyfrę pół tysiąca uczestników zjazdu. Ministerstwo Komunikacji przyznało poważną ulgę kolejową, na podstawie której każdy uczestnik zjazdu ma

prawo bezpłatnego powrotu do miejsca zamieszkania.

Wielkie zaciekawienie wzbudzają prelegenci jako też tematy wykładów. Zaznaczyć trzeba, że Bydgoszcz nie gościła jeszcze nigdy w jednym dniu tak wybitnych przedstawicieli myśli katolickiej. To też zebrania referatowe przemienią się w prawdziwą ucztę duchową.

Inauguracja zjazdu odbędzie się 11 b. m. o godz. 17 w auli Gimnazjum Kopernika. Będzie ona miała charakter uroczysty, uświetniony obecnością przedstawicieli Episkopatu, Rządu i Wojska. Referaty zjazdowe wygłoszą: ks. biskup Gawlina, senator St. Miłaszewski, prof. Władysław Tatarkiewicz, ks. prałat Kirstein, ks. prof. Gronkowski, doc. Stojanowski.

W ramach zjazdu otwarta będzie wystawa książki katolickiej i sztuki religijnej.

Walne zebranie Koła LOPP na Szwedzerowie

W Szkole Dąbrowskiego odbyło się walne zgromadzenie członków Koła LOPP nr. 5 na Szwedzerowie.

Zebranie zagaliał prezes Koła p. St. Biłski, powołując na przewodniczącego walnego zebrania delegata obwodu miejskiego p. Kostkowskiego. Na sekretarza zebrania powołano p. Madeja, na asesorów pp. Dąbrowskiego i Milewskiego.

Odczytane sprawozdania wykazały bardzo intensywną pracę zarządu Koła. W ciągu rocznego swego istnienia Koło zdobyło 81 członków. Przynależenie tak licznej ilości członków, świadczy wymownie, iż społeczeństwo Szwedzerowa jest głęboko przejęte sprawą przygotowania się do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu

zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz, w skład których weszli dotychczasowi członkowie i to: prezes p. Stefan Biłski, wiceprezes p. Wit Bogdański, sekretarka p. Wiktoria Stębowska, skarbniczka p. Helena Burdzińska, komisja rewizyjna pp. Madej, Grabiński, Kryskowa. Na delegatów na ogólne walne zgromadzenie obwodu miejskiego wybrano pp. Brząkałę Pawła i Weimanna Witolda. Komendantem Koła został p. Aleksander Chaberski.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawy organizacyjne Koła. M. in. uchwalono, iż najbliższe miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go kwietnia br., a następne zebrania Koła odbywać się będą w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca w Szkole Dąbrowskiego. (r)

Spokojna „demonstracja” bezrobotnych

Wczoraj miała miejsce w Bydgoszczy spokojna „demonstracja” bezrobotnych. — Rano bezrobotni, zatrudnieni przy robotach publicznych, porzucili pracę i udali się przed Urząd Pośrednictwa, wysyłając równocześnie delegację na ratusz.

Delegację w imieniu zarządu miejskiego przyjął prezes Lokalnego Komitetu Obywatelskiego p. radca Beier. Bezrobotni zaprotestowali przeciwko podwyższeniu dnia pracy z 6 na 8 godzin przy zatrzy-

maniu tej samej wysokości stawki dziennej.

Miasto zaoszczędzone w ten sposób roboczo-godzinny chciało użyć na t. zw. „kuchnię ludową”. Po dłuższej wymianie zdań i uzgodnieniu tej sprawy bezrobotni wrócili do pracy w południe.

Z uznaniem zaznaczyć należy, że cała ta „demonstracja” odbyła się bez najmniejszego zakłócenia spokoju.

Zuchwały rozbój na ulicy Toruńskiej

Zuchwałego rozbój dokonano przy jednej z ruchliwych ulic bydgoskich na mały sklepik kolonialny Marty Świdarskiej (Toruńska 90). Wieczorem, Świdarska miała już zamiar zamknąć sklep, gdy weszli dwaj osobnicy, prosząc o litr nafty.

W chwili, gdy sklepiczarka zajęta była napełnianiem butelki, jeden z osobników uderzył ją niespodziewanie w głowę jakimś tępym narzędziem, pozbawiając przytomności. W tym czasie drugi osob-

nik rzucił się do rabowania kasy. Znalazł w niej jednak zaledwie 24 grosze.

Jakby przeczuwając nieszczęście, Świdarska przeliczyła przed napadem pieniądze i wyniosła je do prywatnego mieszkania.

Ogłoszenie sklepiczarki nie trwało długo. Odzyskała ona przytomność i zaczęła wzywać pomocy. Rabusie rzucili się do ucieczki i w ciemnościach znikli na Wzgórzu Wolności. Policja jest już na ich tropie.

Wybuch beczki benzyny podczas tankowania

Na terenie dworca kolejowego w Kapuściskach miał miejsce wybuch beczki benzyny podczas tankowania jej do mechanicznej drezyny kolejowej.

Drezynę do składnicy benzynowej podprowadzał funkcjonariusz kolejowy Władysław Olejniczak (Kozietulskiego nr. 27). Podjeżdżał z dość znaczną szyb-

kością i nie zauważył, że tuż przy szynach stoi beczka z benzyną.

Wskutek uderzenia drezyny o beczkę nastąpił wybuch, który zniszczył drezynę i dotkliwie pokaleczył Olejniczaka. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala miejskiego.

Koleje w Ameryce Południowej dziełem polskich inżynierów

Udział Polaków w rozwoju kulturalnym i gospodarczym świata był i jest olbrzymi. Nie ma bodajże na kuli ziemskiej kraju, gdzie by nie można było odnaleźć śladów działalności polskiego uczonego, inżyniera czy robotnika. Świadczą o tym trwałe pomniki pracy technicznej, wielkie budowle, fortyfikacje, kanały, drogi, mosty, linie kolejowe. Trudno jest rozgraniczyć lub określić, na jakim polu dokonano większych rzeczy, jeśli jednak chodzi o **Amerykę Południową, to bezsprzecznie polscy inżynierowie chlubnie zapisali się na kartach rozwoju tej części świata, wieloma dziełami dużej wagi, wśród których jest również szereg linii kolejowych o pierwszorzędym znaczeniu.**

Wielu znakomitych techników polskich wstąpiło się w Ameryce Południowej. Przez długi okres niewoli, nie mając możliwości spożytkowania swych zdolności w kraju rodzinnym, znajdującym się wówczas pod zaborami, szli na turlaczkę, dając na obcych łądach świadectwo wysokiej kultury i umiejętności Polaków. Argentyna, Brazylia, Peru, Boliwia — oto etapy twórczej pracy polskich inżynierów, zmuszonych osiedlić się w tych krajach, bądź ze względów czysto osobistych, bądź też politycznych.

I tak Zdzisław Celiński za udział w powstaniu styczniowym musi uchodzić z Polski, emigrując do Ameryki Południowej. Na stałe osiedla się w Argentynie, gdzie buduje szereg linii kolejowych, a w 1900 roku staje na czele ekspedycji, budującej Grand Chaco.

W tych samych mniej więcej latach w Peru inżynier Ernest Malinowski przedstawia prezydentowi Peru projekt połączenia dolin rzeki Amazonki z Oceanem Wielkim. Uzyskawszy zatwierdzenie swych planów wspólnie z inżynierami Mierznikowskim, Folkierskim, Habichem i Klugerem przystąpił w r. 1869 do budowy linii kolejowej przez góry Andy, biegnącej z portu Calao w głąb kraju. Jest to zarazem najwyższa kolej na świecie, gdyż wytrasowana została na wysokości 4.768 m. Na tym jednak nie zakończyły się prace inż. Malinowskiego. Bu-

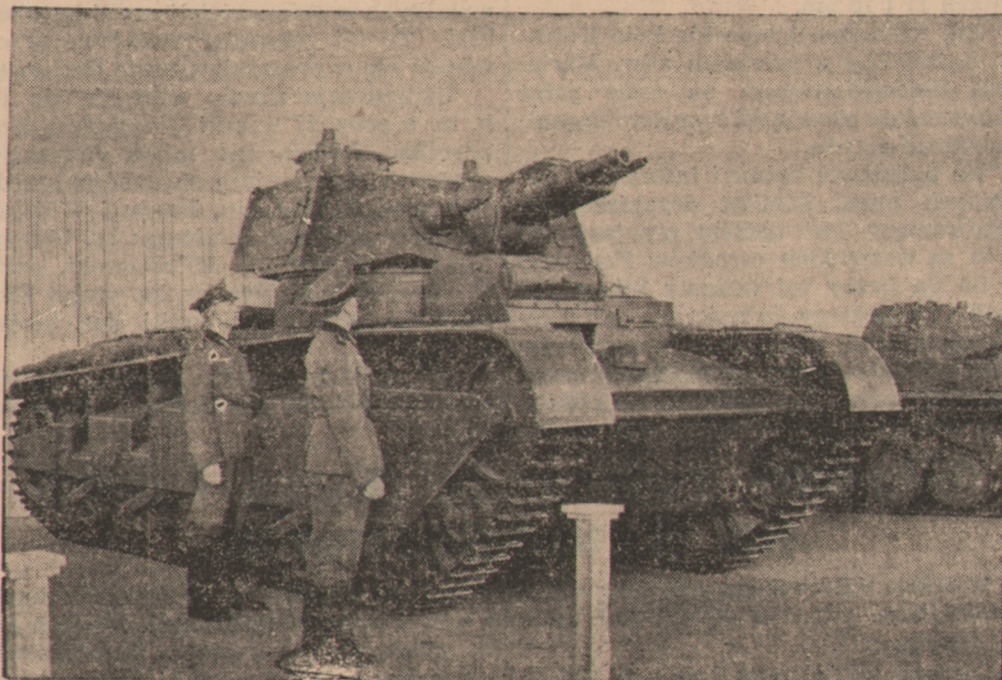
duje on szereg innych linii kolejowych, zarządza też drogami żelaznymi, łączącymi Ocean Wielki z miastem Cusco i jeziorem Titicaca, sprawując zarazem kontrolę nad żegluga na tym jeziorze.

Niemniejsze zasługi dla rozwoju kolejnictwa w Peru położył inż. Edward Habich (1835—1909) powstaniec 1863 r., trasując szereg dróg kolejowych. Prócz tego budował on wiele mostów i dróg bitych, przeprowadził nawodnienie południowej części kraju, wreszcie założył w stolicy Peru pierwszą w Ameryce Południowej politechnikę.

Do rzędu Polaków, którzy pokryli siecią torów kolejowych Peru, zaliczyć należy również inżyniera Władysława Klugera. Do niego należy projekt i wykona-

nie linii kolejowej do Boliwii. Kluger pozostawił po sobie wiele prac inżynierskich w postaci kanałów, dróg, gmachów i kościołów.

W Brazylii natknijemy się przede wszystkim na ślady działalności inż. Bronisława Rymkiewicza, który wraz z inżynierem Brodowskim zbudował linię kolejową z Sao Paulo do Santos. Jego dziełem jest także port morski na Amazonce w Mandos, leżący 1000 km w głębi lądu. O zasługach Rymkiewicza może świadczyć fakt, że Brazylijanie wystawili mu pomnik. Również nazwisko Siemaszki, podróżnika i badacza Brazylii i Teksasu łączone jest z kolejnictwem, gdyż przez pewien czas zarządzał on koleją u podnóża Kordylierów w Inatemali.



Czołg niemiecki na międzynarodowej wystawie samochodowej w Berlinie.

12 mandatów OZN w Żywcu

WARSZAWA. W dniu 26 lutego odbyły się wybory do rad miejskich w kilkudziesięciu miastach na terenie województw: krakowskiego, poznańskiego i tarnopolskiego. Dotychczas otrzymaliśmy wyniki wyborów w niektórych miastach.

W Żywcu na ogólną ilość radnych 16 przypada na: 1) OZN 12 mandatów, 2) Str. Narodowe 2 mandaty, 3) Str. Ludowe 1 mandat, 4) PPS 1 mandat.

W Miłosławiu (pow. wrzesiński) — na ilość radnych 12 przypada na: 1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań o charakterze apolitycznym 6 mandatów, 2) Str. Narodowe 4 mandaty, 3) Str. Pracy 1 man-

dat, 4) niektóre samodzielne organizacje zaw. 1 mandat.

W Sierakowie (pow. międzychodzki) — na ilość radnych 12 przypada na: 1) OZN 6 mandatów, 2) Str. Narodowe 6 mandatów.

W Żninie na ilość radnych 16 przypada na: 1) OZN i inne ugrupowania o charakterze apolitycznym 5 mandatów, 2) Str. Narodowe 5 mandatów, 3) Str. Pracy 6 mandatów.

W Ostrogu (pow. szamotulski) na ilość radnych 12 przypada na: 1) Listy gospodarcze OZN i zawodowe o charakterze apolitycznym 7 mandatów, 2) Str. Narodowe 5 mandatów.

Polskie przeloty nad Atlantykiem

Latem b. r. ma się odbyć polski lot przez Atlantyk na trasie Nowy Jork—Warszawa. Jezele pilot Stanisław Kluzek dokona tego wyczynu, byłby to już czwarty udany polski przelot nad Atlantykiem. Pierwszym Polakiem, który odważył się na lot nad Atlantykiem, był major Idzikowski. Jego zamierzenia podejmowane były dwukrotnie: w latach: 1928 i 1929. W 1933 r. dwaj Polacy amerykańscy bracia Adamowicze, wystartowali w Ameryce do lotu przez Atlantyk. Próba się nie udała i lotnicy zawrócili z drogi. Dopiero w następnym roku, wystartowawszy z Harbour-Grace przelecieli na samolocie „City of Warsaw“ do Fleurs d'Orne w Normandii. Nową erę w dziejach polskiego lotnictwa transatlantyckiego otworzył pi-

lot Stanisław Skarżyński, który w dniu 8 maja 1934 r. przeleciał samotnie południowy Atlantyk. Przelotu dokonał na małym sportowym aparacie typu RWD. Zupełnie inny charakter miał przelot nad Atlantykiem mjr. Makowskiego w ubiegłym roku. Wystartowawszy na olbrzymim Lockheedzie z Los Angeles, mjr. Makowski przeleciał w kilku etapach nad Ameryką Środkową i Południową, aby na zakończenie swego raidu przebyć Atlantyk Południowy pomiędzy Brazylią a Senegalem. Lot ten miał charakter eksperymentalny. Chodziło bowiem o zbadanie możliwości nawiązania połączenia komunikacyjnego pomiędzy Polską a Ameryką Południową.

Przebieg konklawe na falach eteru

Poczynając od dn. 2 marca Polskie Radio 2 razy dziennie, o g. 11,30 i 17,30 transmitować będzie z Watykanu wyniki głosowania konklawe, zbierającego się celem wyboru nowego papieża.

Głosowanie odbywać się będzie codziennie o godz. 10,30 i 16,30, a w godzinę po tych terminach Polskie Radio poinformuje już radiosłuchaczy o wyniku każdorazowego głosowania. Z chwilą wyboru nowego papieża Polskie Radio transmitować będzie uroczystość „Habemus Pontificem“ (ogłoszenia wyboru nowego papieża) i pierwsze błogosławieństwo „urbi et orbi“ nowego Ojca Świętego. Również uroczysty przebieg koronacji Dostojnego Elekta transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 1 marca

DEWIZY: Belgia 89,57; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,72; Kopenhaga 111,33; Londyn 24,94; Nowy Jork czek 5,314; Nowy Jork kabel 5,314; Oslo 125,37; Paryż 14,11; Praga 13,16; Sztokholm 128,37; Zurych 120,80; Mediolan 29,97; 29,97; Helsinki 11,00; Montreal 5,294.

WALUTY: Belg. belg. 89,57; Dolary amer. 5,29; Dolary kanad. 5,274; Floreny hol. 282,72; Franki franc. 120,80; Funtys ang. 24,94; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,33; norweskie 125,37; szwedzkie 128,37; Liry włoskie 16,60; Marki fińskie 11,00; Marki niem. srebrne 78,50.

AKCJE: Bank Polski 134,00; Cukier 43,25; Węgiel 44,25; Lilpop 95,00; Modrzejów 21,50; Norblin 104,50; Ostrowiec 81,50; Starachowice 60,00; Zieleńkowski 83,50; Żyrardów 70,25; Haberbusch 71,00. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 68,00; 3 proc. inwest. I em. 95,00 serie 98,00, II em. 95,25; 5 proc. konwersyjna 71,50; 5 proc. kolejowa 67,50 drobne; 4 proc. konsolidacyjna 68,50 drobne i setki; 4 proc. ziemskie seria szósta 55,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,75; 5 proc. Warszawy 1933 r. 75,00 drobne; 5 proc. Lublina 62,50; 5 proc. Łódź 1933 r. 65,50; 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 67,75. — Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 1 marca

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,25; jęczmień 678-678 g. l. 17,75—18,00; jęczmień 644-650 g. l. 17,25—17,50; owies 14,50—15,00.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. N. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne mialtkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przem. stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 27,50—28,50; pęczak wł. w. 27,50—28,50; perłowa wł. w. 38,00—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniezy, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 29—33; (Folger) 24—26; wyka jara 21,00—22,00; peluska 23,00—24,00; tulin 20ty 12,75—13,25; tulin nieb. 12—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez w. 50—51; rzepik ozimy bez w. 44—45; siemię lniane 61—63; mak niebieski 93—96; gorczyca 53—57; konieczna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 115—125; konieczna czerwona sur. bez ogr. kanianki 70—80; konieczna biała surowa 215—265; konieczna szwedzka 170—190; konieczna żółta oduszczone 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40. Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 317 ton; żyto 380 ton; jęczmień 191 ton; owies 110 ton. Ogólny obrót 2.054 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15 z dnia 27 lutego

Firma kupuje i płać:	
za rzepak zimowy	zł 48,00—58,00
za rzepak holenderski letni	zł 44,00—46,00
za siemię lniane „Bombay“	zł 55,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. z	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00
	za 100 kg.
Firma sprzedaje śrutę:	
za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za firmową mieszankę pasz tresciwych D/R R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 23 proc. białka strawn., ca 8,5 proc. tłuszczu	zł 20,25
	za 100 kg.

Dzieci polskie z Prus Wschodnich w tym roku nie przyjadą do Polski?

Od szeregu lat dzieci polskie z Prus Wschodnich napotykały na nieprzezwyciężone przeszkody w związku z wyjazdem do Polski na kolonie Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. W bieżącym roku wszystkim dzieciom polskim z Prus Wschodnich odmówiono zezwolenia na wyjazd do Polski, tłumacząc, że w Rzeczy jest dużo pracy, a mało rąk do jej wykonania, wobec czego wyjazd do Polski dziewcząt i chłopców nastąpić nie może.

W tych warunkach wydaje się, że wymiana dzieci na kolonie letnie, organizowane przez właściwe organizacje polskie i niemieckie — w roku bieżącym nie dojdzie do skutku.

Polacy w Sowietach

Według pójebnych obliczeń w chwili obecnej żyje ok. miliona Polaków na terytorium Z. S. R. R. Do największych skupisk należą okręgi Ukrainy, jak wołyński, szepetowski, płoskirowski, berdyczewski itp. Okręg leningradzki wraz z obwodem liczy w przybliżeniu około 50 tys.

Nadmienić należy, że według oficjalnej statystyki sowieckiej przyrost naturalny ludności polskiej wynosi ponad 20 osób na tysiąc, czyli, że jest niemal dwukrotnie większy od przyrostu naturalnego w Polsce.

Co kryje spiżarnia podziemna?

Według ostatnich obliczeń, pod polską ziemią kryją się następujące bogactwa: ropy wystarczy nam na okres od 3 do 10 lat, cynku — na 40 lat, żelaza — na 215 lat, węgla brunatnego — na 360 lat, węgla kamiennego — na 2 tysiące lat, soli potasowych — na 4.500 lat, a soli jadalnej — na 10.000 lat.



Dnia 28 lutego 1939 r. zasnęła w Bożu zaopatrzona Sakramentami św., w kwiecie wieku, po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza ubóstwiana mamusia, budy nie zapomniana córka, siostra, synowa, bratowa i szwagierka

z Kubińskich

Ś. p. MARTA SKŁADANOWSKA

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

maż z synkami i rodzina

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 8ej w bazylice św. Jana. Pogrzeb z nieszpornami żałobnymi odbędzie się w niedzielę, dnia 5 marca br. o godz. 16¹⁵ z bazyliki św. Jana w Toruniu (2565)

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 2 marca
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Z szumem Niemna i Wili” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Billy Mayer gra własne utwory (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Wszędzie jest życie — i w grotach podziemnych” — pogadanka dla młodzieży, wygł. Stanisław Sumiński. 15,15 Kłopoty i rady: „Pan Nelly urządza brydża” — dialog, 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarce. 16,20 „Na folwarku” — audycja dla młodzieży licealnej w opracowaniu dr. Jerzego Pileckiego (z Poznania). 16,40 „Ravel — Milhaud”. Wykonawcy: Leopold Janicki — śpiew, Józef Salacz — skrzypce, Zbigniew Dymmek — fortepian (z Katowic). 17,20 Wyznawcy i wynalazki — pogadanka, wygł. inż. Feliks Moskaliński. 17,30 Recital organowy Aleksandra Kozłowskiego. Transmisja z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 18,00 „Co postanowiła młodzież z Lubotyń” — audycja dla młodzieży wiejskiej w opracowaniu Wincentego Gortata. 18,00 „Muzyka lekka i muzyka poważna” — gawęda w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego. 19,00 „Z filmów i rewii” — koncert rozrywkowy. 21,00 „Pochodnie wieków”. „Kolomb” w oprac. Stefana Eesmanowskiego. 21,40 Muzyka (płyty). 22,00 „Hej ty Wisło!” — suita Mariana Rudnickiego w wykonaniu Orkiestry i Chóru P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz solistów, Anteli Szemińskiej (sopran), Janusza Popławskiego (tenor) i Aleksandra Michałowskiego (bas). Transmisja do Anglii. 22,30 Lekkie wiazanki na organach Wuriltzera (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 — 23,55 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

18,10 Muzyka lekka fortepianowa w wykonaniu Adama Dyląga (z Bydgoszczy). 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Koncert popularny. — Wykonawcy: Chór K. P. W. „Hasło” pod dyr. Władysława Wittstocka (z Bydgoszczy), Franciszek Kaźmierczak — skrz. akomp. Jadwiga Wojciechowska (z Torunia).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,15 RYGA. Koncert symfoniczny.
20,00 SZTOKHOLM. „Złote Renu” — opera Wagnera.
20,15 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny z Ateneum.
21,00 RZYM. „Orlątko” — opera Honeggera i Iberta.
22,00 BRUKSELA FLAM. Koncert orkiestrowy.
23,10 BRUKSELA FRANC. Koncert nocny, z udziałem pianisty Ignacego Blochmana.
23,25 LONDYN REG. Muzyka tan. w wyk. zesp. Jacka Hyltona.

Bydgoszcz i Toruń wspólnie na antenie pomorskiej

W czwartek, 2 marca br. o godz. 22,00—23,00 Rozgłośnia Pomorska nadaje koncert popularny w wykonaniu chóru KPW „Hasło” z Bydgoszczy pod dyr. Władysława Wittstocka i Franciszka Kaźmierczaka — skrzypce przy akompaniamencie p. Wojciechowskiej (Toruń).

Muzyka lekka fortepianowa w wykonaniu Adama Dyląga

Ze studia bydgoskiego Rozgłośni Pomorskiej w czwartek, 2 marca o godz. 18,10—18,25 będzie grał na fortepianie Adam Dyląg, młody i zdolny pianista, prawdopodobnie najlepszy na Pomorzu wykonawca lekkiej muzyki fortepianowej.

Piątek, 3 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Wielka uczona — Maria Skłodowska-Curie” — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,25 Piosenki w wyk. Dusoliny Giannini i Tito Schipa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja

południowa. 15,00 Zagadka historyczna dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obładowa w wyk. Orkiestry Salonorowej (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarce. 16,20 Rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Rękasa (z Lwowa). 16,35 Utwory fletowe w wyk. Henryka Bartnikowskiego. 16,50 Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauk — odczyt. 17,05 Pieśni wielkopostne ze zbioru Teofila Klonowskiego p. t. „Szezeble do Nieba” w opracowaniu Ferdynanda Kowalka. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,20 „Pieśń wieku złotego”; „Komedia Hybaltowska” — kwadrans poetycki w oprac. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P. 18,50 Piosenki w wykonaniu Zbigniewa Rawicza i Wlery Gran (płyty). 19,30 Muzyka polska i szwedzka. — Transmisja do Szwecji i transmisja ze Szwecji (19,55—20,10). „Ziemia szwedzka w melodiach i pieśni” — rapso dia w układzie Sven Skölda. 20,10 Muzyka lekka (płyty). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Recital śpiewaczy Mieczysława Saleckiego. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Georges Georgesu i Ivette Neveu. 22,30 „Publicystyka a literatura” — szkic literacki Jana Emila Skiwskiego. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSZNI POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Poranek operowy (płyty). 11,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka włoska — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 „Mgła” słuchowisko Kazimierza Bohdana Łukiańskiego. 18,15 „Kazie, Kazimierze” — rozmowa z radioluchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,30 SZTOKHOLM. Program rozrywkowy.
19,50 SOFIA. „Cyrulik sewilski” — opera Rossini.
20,00 BUDAPEST. „Trubadur” — opera Verdiego.

20,10 SZTUTGARD. „Don Juan” — opera Mozarta.
20,10 WROCLAW. „Madame Butterfly” — opera Pucciniego.
21,00 FLORENCJA. „Lodoletta” — opera Mascagniego.
21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

„M” — „J”

Dnia 3-go marca o godz. 17,45 Rozgłośnia Pomorska P. R. nadaje słuchowisko Kazimierza Bohdana Łukiańskiego pod tyt. „Mgła”.

Niezwykłe dramatyczna akcja tego słuchowiska odbywa się na statku pasażerskim, który utkwiał w mgłę tuż u wejścia do portu. Żona kapitana statku dostaje niebezpiecznego ataku, jej mąż ma do wyboru albo ruszyć w zdradliwej mgłę do pobliskiego portu, gdzie jest chirurg i uratować żonę — albo stać i czekać aż mgła się rozwieje — i w ten sposób nie narażać życia kilkuset pasażerów statku.

Wykonawcy — artyści Teatru Ziemi Pomorskiej: Mira Golaszewska, Seweryn Butrym, Hugo Krzyński, Andrzej Kuryłło. Reżyseria Tadeusza Markowskiego.

... po pracy odrobina kremu NIVEA dla wzmocnienia skóry!

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA

Toruń, ul. Szeroka 16
Specjalność: Oxtali w maderze — Pieczarki z ruszku — Móżdek z pieczarkami — Łosoś z ruszku.
Obsługa grzeczna i fachowa. 2516 Ceny normalne.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77 Telef. 12-77
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Gdynia Pilsudskiego 56

Krem HALINA Nr. 2

usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5855

SPRZEDAŻ Na post

Okazyjnie sprzedaje: 3 parcele blisko centrum Gdyni zaawierzone po 4.500 zł; 2 parcele budowlane pod kamienicę w centrum po 10.000 zł; 1 parcela w centrum (punkt handlowy) cena 36.000 zł. Również kilka okazjnych domów i willi dochodowych po niskich cenach i na dogodnych warunkach. Informacje: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6. (7639)

GABINETY jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie

połącza 847
T. Kasprówicz Toruń, Prosta 5

Pokoje stołowe 2431

komplety już od zł 420.-
Centrala Mebli
ul. Lucja Małacka Toruń, Stary Rynek 16
Firma polsko-chrześcijańska

Bardzo tanio na sprzedaż: bardzo dobrze utrzymana jadalnia z drzewa orzechowego, zegar stojący, salon mahoni, meble wyściełane, lustro z podstawą, toalety, nocne stoły, szafy, gazowy piec do pieczenia. — Gdańsk-Wrzeszcz, Hochschulweg nr. 2 II ptr. lewo. (8988)

Taniej 10-20%

kupisz u nas niż gdzie indziej: artykuły wojskowe, sportowe i mekskie. Składnica Sportowa Toruń, Dom Społeczny. 2556

Pierniki toruńskie na czystym miodzie, łom piernikowy i wafłowy poleca A. Rost, dawn.

Hermann Thomas

Toruń, Nowy Rynek 4, hurt — detal. 2421

Tapczany Fotele 310

wszelkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma BRACIA TEWS Toruń, Mostowa 30.

Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobe!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.
Najlepiej czyści chemicznie i farbuje Barwa - Kałamajski Toruń, ul. Szeroka 21

Warsztat obuwia

na miarę i reperacyjny. Specjalność: zółwki niedzielnicze. — Ceny przystępne, dobra praca.
FR. KOSZNIK Gdańsk, Pfefferstadt 60 sutel. (8998)

KUPNA Filatelisci

Kupuję masówkę polską zwyczajną, placę 80 gr za 1000 sztuk. „Kiosk” Toruń, Strumykowa 2. (2561)

RYNEK PRACY

Uczeń

ogrodnicy potrzebny od zaraz. Wiśniewski Kazimierz, Czeczewo powiat Grudziądz. (2563)

WEZWANIE DO ZŁOŻENIA OFERT PISEMNYCH.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku niniejszym ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót malarskich na sezon 1939 r. Termin składania ofert do dnia 19 marca r. h. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca r. h. o godz. 10-ej. Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych, które można otrzymać w Biurze Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku. Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.
(—) St. Wiśniewski, 12917 Dyrektor Zakładu Zdrojowego.

Udzielam tanio korepetycji i lekcyj

francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

Manicure Lakiery 18 kolorów

połącza Zabład Fryzjerski ul. Bydgoska 58.

Tanio udzielanie lekcji na maszynie, dla powieściopisarzy ceny niskie.

Rutecka, Toruń, Stary Rynek 3 I ptr. (2543)

MIESZKANIA Mieszkanie 4-pokojowe z wygodami i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Orłowo, Przebendowskich 29. (8997)

MATRYMONIALNE Kawaler lat 33, posiadający 10.000 zł gotówki, pozna Panią w celu matrymonialnym z gotówką lub gospodarstwem. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia pod „Pomorzanin”. (7645)

GD A Ń S K DROGERIA POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813 — Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a. przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poszczególne wytrzymałości — Chemia. farbami Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny. Właśc. W. Maszyk II. Damm 17, tel. 2999.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 6,20 zł; w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł; w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł; w tekście na dalszych stronach 0,50 zł; Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy w odrębności. Za ogłoszenia sądowne i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do, w datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 włącznie G. 3,22
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimmsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. a. o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-79, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.
Członkami Drukarni Józef Karol Korzeł w Toruniu.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Usasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-tych od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

„Całowanie jest grzechem“

„Nie pozwólcie się całować i nie całujcie innych po rękach“!

Takie napisy zjawily się na wszystkich słupach reklamowych i we wszystkich miejscach, gdzie są umieszczone tablice informacyjne, niedaleko, bo w Lotwie.

Tej na pozór dziwnej i osobliwej akcji podjęto się w ostatnim czasie lotewskie ministerstwo kolei, które w głoszeniu tych haseł widzi jedyną drogę, oczywiście w wypadku ich przyjęcia się, by wykorzystać do gruntu gruźlicę, która panoszy się w dużych rozmiarach w ostatnim czasie. Drogę zapobiegania tej strasznej chorobie uznano za najodpowiedniejszą i o wiele więcej celową, gdy chodzi o tępienie choroby, niż jej leczenie, które w dalszym ciągu przedstawia trudności.

Kościół zapakowany w 203 skrzyniach

Z Sydney (Australia) odpłynął w tych dniach na statku „Marella“ dziwny ładunek. Ładunkiem tym jest 203 skrzyń, zawierających składane części... kościoła, który ma być następnie złożony w miejscowości Mataram na jednej z Wysp Salomona. Skrzyniom towarzyszy dwóch majstrów specjalistów, którzy mają zmontować kościół, będący podarunkiem dla misji w Mataram od pewnego bogatego kupca australijskiego. Syn jego przed 20 laty był misjonarzem w wyżej wymienionej miejscowości.

Katolik ministrem oświaty w Indiach

Ministrem oświaty w Madrasie został mianowany znany w Indiach historyk, profesor Varkey, który jest gorliwym katolikiem. Prof. Varkey wydaje czasopismo „Przewodnik Katolicki dla Indji, Burmy i Cejlonu“.

Hiszpańscy uciekinierzy we Francji

W departamencie Pirenejów Wschodnich znajdowało się łącznie 220.000 hiszpańskich milicjantów, z których 11.000 rannych. W innych departamentach było 167.000 emigrantów. Z pośród 387.000 ogółu 45 tys. wróciło na własne żądanie do Hiszpanii narodowej.

Hasło to przyjmuje się wbrew wszelkim oczekiwaniom i jeśli nadal będzie modne, to gruźlica w Lotwie skazana jest bezwzględnie na wymarcie. W przedziałach wagonów kolejowych umieszczono tablice z napisami: „Całowanie dzieci surowo wzbronione!“ W wypad-

kach nieprzestrzegania tego przepisu ma prawo interweniować każdy z konduktorów i skazywać nie stosujących się do tego przepisu pasażerów natychmiast na piatne grzywny. Zjawily się nawet tabliczki z napisami „Całowanie jest grzechem“.

Międzynarodowa wieś w Bułgarii

Jedną z najciekawszych gmin wiejskich w Europie jest wioska Carew Brod w północno-wschodniej Bułgarii. Ludność jej składa się z przedstawicieli 12-tu państw, którzy żyją w przykładowej zgodzie i spokoju. Obecnie mieszka w Carskim Brodzie 3800 ludzi. Według ostatniego spisu ludności na ludność tę składa się: 1100 Bułgarów, 548 Tatarów, 300 Niemców, 300 Polaków, 240 Rumunów, 220 Czechów, 204 Turków, 200 Rosjan, 198 Węgrów, 120 Arnautów, 98 Holendrów. Prawie wszystkie wyznania religijne są reprezentowane w tej wsi,

gdzie obok kościoła katolickiego znajduje się kościół protestancki, sobór prawosławny i meczet mahometański.

Policzmy swoje włosy

Niektórzy specjaliści - kosmetycy twierdzą, że gęstość uwłosienia jest w ścisłym związku z jego barwą. I tak blondyni mają przeciętnie około 150.000 włosów, szatyni i bruneci około 100.000, a rudzi 50.000. Nie pozostaje nam nic innego, jak sprawdzić słuszność tych wiadomości.

Marynarze z olbrzymimi... gąsienicami?



Nie — te „gąsienice“ to worki marynarzy angielskich z ich bielizną i garderobą...

Zimna kąpiel pawiana



Sądząc po wyrazie pyska woda nie zdaje się służyć pawianom.

Kapelusze z mleka

Coraz większe możliwości rysują się przed oczami znawców przetworów mleczarskich. Z lanitalu czyli wełny — fabrykowanej z mleka możemy już dziś robić przysłowiowe cuda. Według ostatnich obliczeń, w Ameryce lanital wypiera już prawie całkowicie z przemysłu kapeluszonego niczym dotąd nie zastąpiony filc, który — jak wiadomo — jest fabrykatem wytworzonym z wełny owczej. Ostatnio zbudowano w Ameryce dwa giganty — fabryki w których produkuje się tylko i wyłącznie... kapelusze dla pań — z mleka.

24 lata nosił kule w podudziu

Niejaki Edward Svivil, czeski rolnik (okolic Brna, poddał się niedawno operacji ślepej kieszki.

Przy tej okazji usunięto mu z podudzia kulę karabinową, która tkwiła w tym miejscu od 24 lat, to znaczy od czasu wojny światowej.

Wypadek ten jest tym dziwniejszy, że przez cały czas znajdująca się w podudziu kula nie dawała o sobie „znaku życia“ i nie powodowała żadnych absolutnie dolegliwości.

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Ten list całkowicie wyjaśniał sytuację nakazując mu wyjazd do Avignonu. Trudno było o lepsze rozwiązanie sprawy: mógł opuścić znienawidzony Paryż, nie potrzebował sobie łamać głowy nad wybrnięciem z opresji. — Lagache za niego pomyślał. Ucieszył się, aczkolwiek grzeczna forma listu zbudziła w nim pewną nieufność.

W każdym razie wszedł do pokoju pokrzepiony na duchu, choć na wszelki wypadek uchylił drzwi na korytarz. Zdawało się, że od jego ucieczki nic się tu nie zmieniło: ranne ubranie Szweda leżało po dawnemu na łóżku, przybory do golienia i strzyżenia nie były sprzątnięte, z Ogrodu Luksemburskiego dolatywał gwizd kosa.

Anastazio zabrał się do pakowania. Czuł się jeszcze nieswojo, więc byle jak i w pośpiechu rzucił do kufrów rzeczy już nieżyjącego pana.

Potem udał się do swojego pokoiku, którego okno wychodziło na małe podwórko. Na dole gawędziły dwie służące i ich trajkotanie dodało mu jeszcze więcej odwagi. Zawinał się prędko i po piętnastu minutach już był z walizkami na korytarzu.

Gnębiło go jedno pytanie, gdyż z natury był obowiązkowy: co robić z rzeczami swojego pana? Porzuciłby je najchętniej na łaskę losu i wysłiznął się niepostrzeżenie na miasto.

Po namyśle postanowił przynajmniej kluczy nie zostawiać. Wszedł ostrożnie do pokoju, pozamykał wszystkie kufry i walizy, wetknął do kieszeni kółko z kluczami, spostrzegł nagle małą walizkę z żółtej skóry i przypomniał sobie, że pan Soederlund polecił osobiście nią się opiekować. Wobec tego ją zabrał.

Pojechał wprost na dworzec. Okazało się jed-

nak, że najbliższy pociąg odchodzi dopiero w nocy. Udał się do poczekalni, zadowolony z siebie i dumny z sumiennego wykonania obowiązków.

Wdał się w pogawędkę z chłopką, która przyjechała do Paryża z dalekiej prowincji w odwiedziny do córki. Rozmawiał z nią o zwykłych codziennych sprawach, lecz możliwość zaimponowania prostej kobiecie stanowiskiem kamerdynera przy bogatym i znanym cudzoziemcu przywróciła mu całkowicie równowagę i prawie zupełnie zatarła okropne przeżycia tego dnia.

Wreszcie podał pociąg do Avignonu. Zajął zawczasu miejsce w wagonie i zasył się w kącie błogim przeświadczeniu, że może się zdrzemnąć spokojnie, nie zastanawiając się już nad swoją najbliższą przyszłością, gdyż teraz pan Lagache ją ujął w swoje doświadczone ręce.

W ciągu popołudnia Sven Soederlund już nie wrócił do hotelu „Royal Roussilon“. Nie przeczuwał oczywiście, że wierny Ananas porzucił go wybierając się na zaproszenie Lagache'a na południe Francji. Nie myślał w ogóle o swoich sprawach i o tym, jakie następstwa będzie miało uśmiercenie go przez dzienniki — był całkowicie i niepodzielnie pochłonięty towarzystwem pięknej nieznajomej.

— Jeśli mamy grać w tenisa, to muszę wpaść do domu i przebrać się — powiedziała młoda kobieta.

— Szkoda czasu, proszę pani. Poradzimy sobie inaczej, który numer byłby dobry dla pani?... — Popatrzał na nią z boku. — Prawdopodobnie czterdziesty. Pani będzie łaskawa zaczekać chwilę.

Zatrzymał taksówkę przed dużym sklepem i wyskoczył zanim zdążyła zapytać, co zamierza robić. Wrócił po kwadransie niosąc dwie spore paczki.

— Już załatwione, proszę pani! — oświadczył wesóło. — Przypuszczam, że w hali tenisowej są kabiny do przebierania się.

— Jak to?... Więc pan...

— Wszystko w porządku, pani Sylwio! W tej paczce jest sukienka sportowa... raczej tenisowa... i pantofle. To było bardzo trudne, bo nigdy nie robiłem takich sprawunków. Zdaje mi się jednak, że miara będzie dobra. Drugie zawiniatko jest

moje: białe spodnie i pantofle. Po tenisie oddamy te rzeczy gdzieś na przechowanie, żeby ich nie dźwigać później po mieście. Mam wrażenie, że znalazłem najprostsze rozwiązanie.

— No, panie Brown, nie takie proste, ale za to niezwykle — uśmiechnęła się. — Oprócz tego nie wiem, czy w Paryżu można o każdej porze oddać rzeczy na przechowanie.

— Też nie ma tragedii, proszę pani! Można je będzie podarować garderobianej albo jakiejś kwiaciarni, których tu jest bez liku....

Pojechali nie do Passy, jak projektował początkowo Soederlund, lecz do Grenelle.

Tenis nie sprawił spodziewanej przyjemności — przede wszystkim wypożyczone rakiety nie pasowały do ręki.

Korty mieściły się w podziemiach olbrzymiego budynku, w którym znajdowała się chwilowo nieczynna fabryka mydła. Hall był ogromny i wskutek tego wydawał się bardzo niski. Otwierał się tylko wieczorem, mieścił dużo kortów, wynajmowanych na godziny. Powietrze było przepojone zapachem piwnicy i wilgotnego kurzu. Wyczuwało się stale wiszącą nad głową masę kamienia i żelaza, co mimo woli hamowało ruchy.

Dwa korty były zajęte przez początkujących — ci hałasowali tak zawzięcie, jak gdyby po to właśnie tu przyszli. Betonowe sklepienie potęgowało nieznosnie każdy dźwięk, nawet uderzenie piłki o raketę rozległo się niczym strzał z rewolweru. Nieprzyjemnie raziło silne niebieskawe światło wielkich lamp łukowych. Posadzka, aczkolwiek pokryta warstwą walcowanej ziemi, meczyla bardzo, ponieważ nie miała sprężystości.

Całość sprawiała beznadziejne ponure wrażenie. Sven Soederlund co raz częściej przypominał sobie własną willę w Sorrento i swój kort otoczony cyprysami i krzakami jaśminu.

Grał nieważnie, zresztą czuł się trochę zmęczony. Żałował w ogóle, że zaproponował tenisa. Patrząc na nieznajomą, stojącą po drugiej stronie siatki i śledząc jej zgrabne zwinne ruchy, dochodził do przekonania, że jest bardzo podobna do jego siostrzenicy i to go niemał martwiło. Mogła być o trzy, cztery lata starsza od Brygidy, jej zachowanie się cechowało pewną dojrzałość, czego jeszcze brakowało jego siostrzenicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)